

KONTAKTY

Nr 29 (1394)

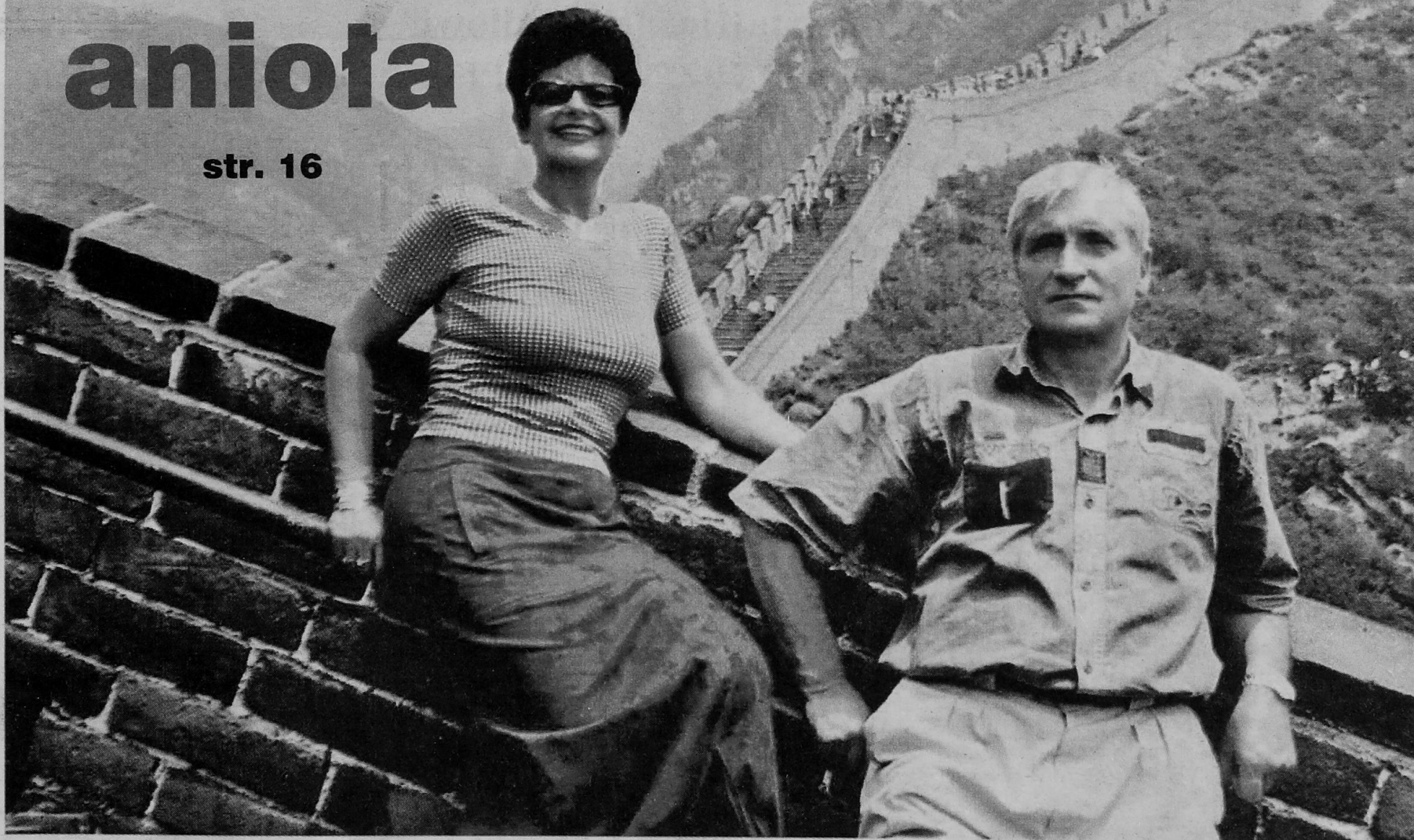
22 lipca 2007

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)

Mężczyźni mojego życia: Joanna Senyszyn

Joanna od anioła

str. 16



REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



TRAFFIC
DACHY & BLACHY

DACHY 20,26
BLACHODACHÓWKA zł/m²*

Trapez od 6 do 132 mm
Dachówka ceramiczna – Wienerberger Roben
Dachówka cementowa – Braas i Prodach
Łomża al. Legionów 52 – przy dworcu PKS
tel. 1086 212 53-57, kom. 0 600-926-795

POMIAR I TRANSPORT GRATIS

*cena dot. blach. odd. imp. polsk.

kostka
brukowa

mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA
UKŁADANIE

086 217 25 42
www.mj.com.pl

MARGO

- AUTO SERWIS BOSCH
- POMOC DROGOWA
osobowe – TIR Assistance 24 h
- STACJA PALIW SHELL

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
0 604 420 420, 086 218 29 73

WINDOW Sp. z o.o.

PRODUCENT OKIEN I DRZWI PCW

18-400 Łomża, ul. Wojska Polskiego 161
(teren dawnej „Bawełny” – wjazd od. ul. Poznańskiej)
tel./fax. 086 473 70 16, 086 473 71 16

Przedstawiciele handlowi:

Anna Getek – 604 092 792, Robert Plona – 604 092 692

**„WINDOW WIZYTÓWKĄ
TWOJEGO DOMU”**

 **REHAU** Okna z profili
5-komorowych

Standard okna:

- Szkło o współczynniku $U=1,0$
- Wypełnienie dolnego rowka ościeżnicy
- Okucia obwiedniowe
- Jeden zaczep AW w skrzydle
- Zatrzask przeciwwietrzny w skrzydłach RU

Pomiar i wycena GRATIS!
WAKACYJNE CENY
I NISKIE RATY!



www.window161.pl

e-mail: window161@o2.pl

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216- 33-29;
Alicja Niedzwiecka; Gabriela Szczesna,
tel. (086) 215-35-69; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Janusz Niczyporowicz,
Jan Oniszczyk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Barbara Paszkowska (Szczuczyn), Michał Mincewicz (Orla).
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (086) 215-35-66
Kierownik sekretariatu: Alina Budrik,
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Kierownik Działu Reklamy: Marek Władysławski,
Al. Legionów 7, 18-400 Łomża,
tel. (086) 215-35-71, 697-505-600.
Przedstawiciel: Katarzyna Sienkiewicz,
tel. (086) 215-35-71, 667-335-647.

Biura Ogłoszeń:

Ostrołęka, MW-REKLAMA, tel. (029) 764-33-99,
697-505-600, mw-reklama@neostrada.pl,
Agencja „INFORMEDIA”, ul. 11 Listopada 5 a,
tel/fax (029) 760-91-92; **Ostrów Mazowiecka:**
„BORAM” Aldona Mierzejewska, ul. Broniewskiego
56 a, tel. (029) 745-34-12; **Suwałki:** „LOCUM” s.c.,
ul. Utrata 2 b, tel. (087) 566-35-12; **Zambrów:**
Agencja „Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obrobka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary
Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: „e-Print” Michał Żeleznikowicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi
odpowiedzialności.

Kiedy jakiś rok temu zauważyliśmy, że coraz więcej gazet i czasopism przybiera jednoznaczny polityczny charakter, stając się swego rodzaju organami partyjnymi, powiedzieliśmy sobie w redakcji trochę żartobliwie: to „Kontakty” będą organem zwykłych ludzi!

Od paru miesięcy niewzruszone zasady naszego tygodnika, jak rzetelność dziennikarska, otwartość polityczna i światopoglądowa, staramy się realizować szczególnie przez ukazywanie zwykłych codziennych kłopotów i trosk. Już całkiem poważnie być „organem zwykłych ludzi”. Często bezradnych wobec sytuacji, w jakiej się znaleźli, krzywdy indywidualnej z powodu czyjejś złej woli lub krzywdy „obiektywnej”, którą niesie wiatr historii. Niedoinformowanych, lekceważonych, bywa, pogardzanych. I to tylko z tej racji, że się jest ze wsi, biednym, nie należy się do właściwej paczki partyjnych koleśków.

Na ile nam się to udaje? W każdym razie, gdy w grudniu 2006 spłonął dom rodzinny Śmiarowskich w Kownatkach (gm. Radziłów), na prośbę „Kontaktów” pomogli projektanci, architekci, producenci materiałów budowlanych i wielu, wielu takich samych biednych, jak Śmiarowscy. Jeden przykład, akurat ten, bo uparcie kojarzy mi się ze znacznie większym domem, Polską, który, jak nieustannie powtarza najwyższa władza, trzeba odbudować. Nowy dom Śmiarowskich jest już pod dachem. Pomijając, być może nasze zadufanie, jest to dowód na to, że jeżeli ludzi nie traktujesz lekceważąco, przyjmą twoje słowa z zaufaniem. I tę myśl polecam rządzącym.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

W NUMERZE:

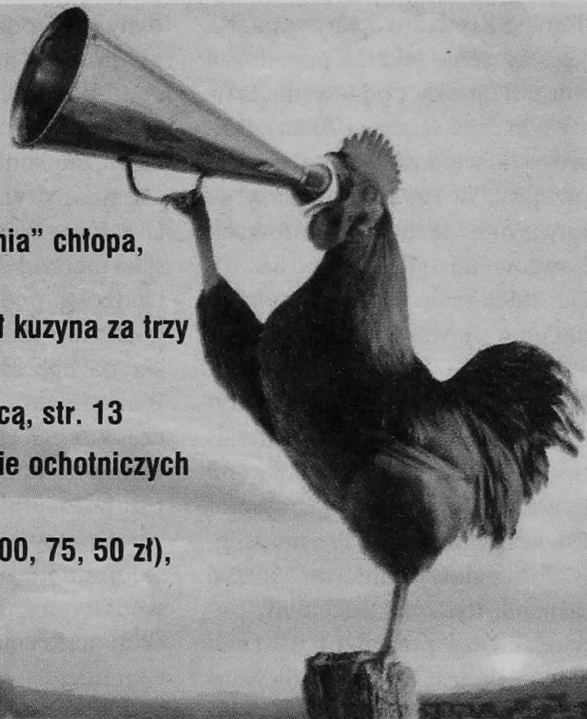
■ **Bezczelność, czyli próba „dojenia” chłopa,**
str. 7

■ **Sztacheta śmierci, czyli zabił kuzyna za trzy
palce miedzy,** str. 9

■ **Jałowy bieg, czyli ofiara sprawcą,** str. 13

■ **Pożar w straży, czyli rozwalanie ochotniczych
straży pożarnych,** str. 17

■ **Krzyżówka z nagrodami (100, 75, 50 zł),**
str. 30



REKLAMA

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej OR w Łomży ogłasza zapisy do następujących szkół:

- Policealnej Szkoły Medycznej (ratownik medyczny) w Łomży, ul. Stacha Konwy 11, tel. (086) 216-20-15
- Zaocznego Technikum Rolniczego dla Dorosłych (na podbudowie programowej gimnazjum oraz 8 – klasowej szkoły podst.) w Łomży, ul. Stacha Konwy, tel. (086) 216-20-15 i Nowych Piekutach (siedziba Gimnazjum), tel. (086) 476-50-65
- Zaocznego Technikum Ekonomicznego dla Dorosłych w Łomży, ul. Stacha Konwy 11, tel. (086) 216-20-15
- Policealnej Szkoły dla Dorosłych (w zawodzie technik mechatronik) w Szczuczynie (siedziba Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Szczuczynie, tel. (086) 27-25-012
- Zaocznej Policealnej szkoły dla Dorosłych w Łomży (siedziba III L. O.) ul. Senatorska 13, tel. (086) 216-67-20 z kierunkami kształcenia: technik administracji (2 lata), kelner (2 lata), technik rachunkowości (2 lata), technik b. h. p (2 lata), opiekunka środowiskowa (1 rok)
- Zaocznego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych (3 lata po zasadniczej szkole zawodowej) w Łomży, ul. Mickiewicza 59 (siedziba TWP), tel. (086) 216-45-62

Wszystkie szkoły posiadają uprawnienia szkoły publicznej, a zajęcia organizowane są 2 razy w miesiącu w dni wolne od pracy. Oddział TWP posiada unijny certyfikat – gwarancja najwyższej jakości usług.

Szczegóły są na stronie internetowej, informacji udziela też Sekretariat przy ul. Mickiewicza 59, tel. (086) 216-45-62

ZA TYDZIEŃ: Via Baltica przez Łomżę?

■ Do porozumienia ponad podziałami politycznymi nawoływał w poniedziałek (16 lipca) marszałek województwa podlaskiego Dariusz Piontkowski w czasie debaty z parlamentarzystami Podlaskiego o pieniądzach unijnych na rozwój województwa w latach 2007 – 2013 (ma być 1,2 mld euro). „Sukces możliwy jest, gdy zostaną określone wspólnie kierunki rozwoju oraz gdy różne środowiska porozumieją się wokół wyznaczonych celów”, stwierdził marszałek.

■ 70 litrów krwi oddał przez 40 lat Tomasz Krawczuk z Knyszyna. Na jego życzenie lekarze przedłużyli mu o 5 lat okres oddawania krwi (w tym roku skończył 70 lat). Dalszego krwiodawstwa zabraniają przepisy. W 1992 roku założył w Knyszynie Klub Honorowych Dawców Krwi „Szlachetne Serce”. Od 1993 roku wydaje bezpłatny biuletyn „Dawca Knyszyński”.

■ Przeciwno o. Tadeuszowi Rydzikowi do prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobro wystąpił były radny Drohiczyńska Krzysztof Chendoszka, zarzucając mu znieważenie głowy państwa. Na tzw. taśmach Rydzika duchowny powiedział, że prezydent RP Lech Kaczyński jest oszustem ulegającym lobby żydowskiemu, a jego żonę nazwał „czarownicą”.

■ Sprzedaje żubry z własnej hodowli po 6 000 euro Białowieski Park Narodowy. W najbliższym czasie 4 żubrzyce pojedą do Holandii. Hodowlane stado liczy 402

sztuki. Każdy może kupić sobie żubra, jeśli spełni wymogi i uzyska zgodę ministerstwa środowiska na prowadzenie hodowli.

■ Sery z Korycina, ogórki z Kruśzewa, swojskie wędliny, smalec ze skwarkami szły jak woda na I Targu Smaków Podlasia w Białymstoku, zorganizowany przez Związek Gmin Wiejskich oraz Urząd Miejski w Białymstoku.

■ Klinika rozrodczości otwarta zostanie w Białostockim Szpitalu Klinicznym po zakończeniu jego remontu w 2008 roku. Będzie jedynym ośrodkiem leczenia niepłodności w makroregionie.

■ Tatarzy z Podlaskiego powinni nawiązać kontakty z krymskimi, doszli do wniosku ambasador Ukrainy w Polsce Olexander Motysk i marszałek województwa podlaskiego Dariusz Piontkowski na spotkaniu w Białymstoku, podczas którego zastanawiali się, jak wypełnić porozumienie o współpracy partnerskiej między województwem podlaskim a Krymem na Ukrainie.

■ Cmentarze żydowskie w Podlaskim sprzątają więźniowie zakładów karnych w Białymstoku, Hajnówce, Czerwonym Borze i Grądach Wo-

niecku w ramach programu „Atlantyda”, wymyślonego przez wychowawcę z Aresztu Śledczego w Hajnówce Artura Cyruka. Uporządkowali już kirkuty w Narwce i Narwi, w kolejce czekają cmentarze w Jedwabnem i Radziłowie.

■ Wygrał ogólnopolski casting do nowej realizacji musicalu „West Side Story” tancerz break dance z łomżyńskiej Crazy Twisting Group Artur Listowski. Spektakl zostanie wystawiony w Krakowie pod koniec września.

■ Basowiszczka, czyli białoruski Jarocin, jeden z największych w Polsce festiwali rockowych, odbywa się od czwartku do soboty (19 – 21 lipca) po raz osiemnasty na polanie Borek pod Gródkiem. Wystąpią kapele rockowe z Białorusi, gdzie rock, jako przejaw kultury niezależnej, jest zwalczany przez władze. Na festiwalu zagra ponad 40 zespołów z Polski, Białorusi, Litwy i Ukrainy.



Żniwa

Rozpoczęły się żniwa. Pierwszy kombajn, młócający żyto, „Kontakty” zauważyły na polu przy drodze Łomża – Rutki, naprzeciw Puchał.

ZNAKI CZASU

■ Od 10 lipca Białorusini, Ukraińcy i Rosjanie mogą pracować w Polsce trzy miesiące w czasie pół roku bez ubiegania się o specjalne pozwolenie. Przedsiębiorcy uważają, że za krótko. W samym budownictwie brakuje ponad 200 tys. pracowników, a inwestycje budowlane trwają dłużej, niż 3 miesiące.

■ Likwidator Wojskowych Służb Informacyjnych Antoni Macierewicz ma przeprosić byłego szefa WSI gen. Marka Dukaczewskiego za naruszenie jego dóbr osobistych, czyli za słowa, że „ponosi on odpowiedzialność za nieprawidłowości w WSI”, zwrócić generałowi 2,6 tys. zł kosztów procesu i wpłacić 10 tys. zł na cel charytatywny, orzekł Sąd Okręgowy w Warszawie (wyrok jest nieprawomocny).

Toniemy!

W poniedziałek, 16 lipca, w Narwi koło wsi Rybaki (gm. Miastkowo, pow. łomżyński), utonął na oczach kolegów mieszkaniec Piątnicy (lat 27). Nurkowie, po spenetrowaniu 5 hektarów dna i 12 kilometrów łodzią, zaniechali poszukiwań. Jest 15 ofiarą wody w Podlaskiem od początku maja.

Do tragedii dochodzi najczęściej na tzw. dzikich plażach. Dzieci niejednokrotnie kąpią się zupełnie bez opieki. Wszystkich poruszyła tragedia w czerwcu, kiedy w Narwi pod Drożęcinem (gm. Piątnica, pow. łomżyński) utonęli dwaj dziesięciolatkowie.

Każda rzeka jest zdradliwa. Tam, gdzie „zawsze jest płytko”, nagle powstaje głębina i niewidzialne wiry, które nie dają żadnych szans ratunku.

Serdeczne podziękowania
Pani Ordynator Oddziału
Neurologicznego w Łomży
Ewie Szternel – Dach

oraz wszystkim lekarzom, pielęgniarkom i pielęgniarzom,
salowym i studentkom za troskliwą opiekę nad naszym
kochanym tatą Ś. P. STANISŁAWEM GRZYMAŁĄ

składa wdzięczna rodzina



Wyrazy szczerego żalu i współczucia
Panu Mirosławowi Surowcowi
z Rodziną
z powodu śmierci

Żony

składają
Rektor i społeczność akademicka
Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży

Pół litra mleka codziennie chroni mężczyzn przed cukrzycą oraz chorobami serca, odkryli naukowcy University of Cardiff

Pij mleko, unikniesz cukrzycy

Gdy u mężczyzny występują co najmniej dwa problemy z takich, jak: podwyższone ciśnienie tętnicze, podwyższony poziom glukozy we krwi, podwyższony poziom insuliny, podwyższony poziom tłuszczu we krwi, nazwane zespołem metabolicznym, wzrasta zagrożenie zgonu o połowę, a cukrzyca aż czterokrotnie. Jak wynika z badań naukowców University of Cardiff, prowadzonych przez 20 lat na 2375 mężczyznach w wieku od 45 do 59 lat, zespół metaboliczny był o 62 proc. rzadszy w przypadku męż-

czyzn, wypijających minimum pół litra mleka dziennie, a o 56 proc. rzadszy w przypadku spożycia innych produktów mlecznych. Ogólnie, im więcej produktów mlecznych spożywali mężczyźni, tym rzadziej występował zespół metaboliczny.

Zgodnie z zaleceniami ekspertów w dziedzinie żywienia, dorosła osoba powinna spożywać 2-3 porcje produktów mlecznych dziennie. Porcja odpowiada kubeczkowi jogurtu, kawałkowi sera żółtego wielkości pudełka od zapalek albo 0,5 l mleka.



Przygrzało, wtorek, kąpielisko w Łomży

MP3 z konkursu

Rozstrzygnięty został konkurs „Wygraj melodyjne wakacje”. Za prawidłowe odpowiedzi na pytania „Przy której ulicy jest w Łomży sklep sieci Divicom” (ul. Spokojna 210) oraz jak nazywa się najnowszy system operacyjny Microsoft (Vista), mp3, ufundowane przez Divicom, otrzymują: Irena Sierbińska z Łomży i Marcin Góralczyk z Kolna. Gratulujemy.

Podlaska lista płac

W związku z żądaniami płacowymi lekarzy, pielęgniarek i nauczycieli, wzrosło zainteresowanie zarobkami w sferze budżetowej i publicznej. Co tydzień zamieszczamy informacje o zarobkach pracowników urzędów państwowych i samorządowych, radnych i posłów. Poniżej zarobki „na rękę”, czyli netto, ludzi na kierowniczych stanowiskach w miastach dawnego Łomżyńskiego. Podajemy w kolejności od najwyższych, do najniższych.

Ile biorą „miejscy”?

Jedwabne. Burmistrz Krzysztof Moenke – 6 225 zł, skarbnik gminy Henryka Filipkowska – 4 121 zł, kierownicy referatów średnio – 1 828 zł.

Grajewo. Burmistrz Krzysztof Waszkiewicz – 5 977 zł, wiceburmistrz Waldemar Remfeld – 4 722 zł, sekretarz miasta Ryszard Wolwark – 4 134 zł, skarbnik miasta Edwarda Wiśniewska – 4 019 zł, średnia pensja naczelników wydziałów w Urzędzie Miejskim – 2 724 zł.

Zambrów. Burmistrz Kazimierz Dąbrowski – 5 788 zł, wiceburmistrz Bogdan Kamiński – 5 427 zł, sekretarz miasta Anna Wiśniewska – 3 760 zł, skarbnik miasta Barbara Gardocka – 4 318 zł. Średnia pensja naczelników wydziałów – 3 243 zł.

Stawiski. Burmistrz Marek Waszkiewicz – 5 502 zł, sekretarz miasta Janusz Kossewski – 2 830 zł (zrezygnował z funkcji od 1 lipca), średnia pensja pracowników na samodzielnych stanowiskach – brak danych.

Wysokie Mazowieckie. Burmistrz Jarosław Siekierko – 5 304 zł, wiceburmistrz Ewa Konarzewska – 4 636 zł, sekretarz miasta Henryk Faszczeński – 3 243 zł, skarbnik miasta Krystyna Załuska – 3 243 zł, kierownicy wydziałów średnio – 2 101 zł.

Kolno. Burmistrz Andrzej Duda – 5 082 zł, sekretarz miasta Mirosław Bajorek – 3 428 zł, skarbnik miasta Katarzyna Siedlecka – 3 362 zł, średnia pensja naczelników wydziałów – 3 037 zł.

Nowogród. Burmistrz Józef Piątek – 5 026 zł, sekretarz miasta Marelna Bałazy – 2 264 zł, skarbnik miasta Alicja Sodół – 3 453 zł, średnia pensja kierowników referatów – 1 792 zł.

Szczuczyn. Burmistrz Waldemar Szczesny – 5 018 zł, wiceburmistrz Jadwiga Budzińska – 3 505 zł, skarbnik miasta Maria Łepkowska – 3 822, kierownicy referatów średnio – 2 362 zł.

Rajgród. Burmistrz Czesław Karpiński – 4 664 zł, sekretarz Mieczysław Giształowicz – 3 662 zł, skarbnik Jadwiga Stryjcka – 3 398 zł. Średnia pensja samodzielnych pracowników w Urzędzie Miejskim – 1 350 zł.

Ciechnowiec. Burmistrz Mirosław Reczko – 4 355 zł, wiceburmistrz Wiktor Wojtkowski – 3 593 zł, sekretarz gminy Wiesława Karolewska – 3 534 zł, skarbnik Jadwiga Koc – 3 534 zł, samodzielne stanowiska – od 830 do 3 455 zł, kierownicy referatów średnio – 1 844 zł.

Nadal czekamy na dane z Oddziału NFZ w Białymstoku. Cierpliwość się nam kończy!

Za tydzień przyjrzymy się pensjom urzędników w gminach wiejskich. (MK)

MOTORYZACYJNE OGŁOSZENIA ZA ZŁOTÓWKĘ!



Wyślij SMS na numer 7135
o treści: kts + treść ogłoszenia
(maksymalnie 160 znaków).

Koszt wysłania 1 SMS - a to 1,00 zł netto
(1,22 zł z VAT)



Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w redakcji „Kontaktów”.



Zanim spadnie

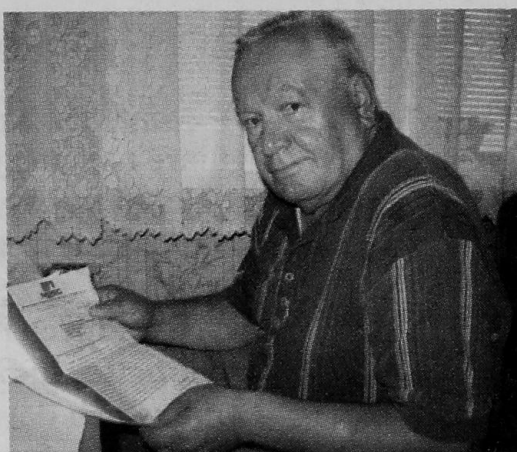
Czy balkon to część mieszkania, czy też jest to „nieruchomość wspólna”? To dylemat członków wspólnot mieszkaniowych czterech bloków przy ul. Dmowskiego w Łomży. Jeśli balkon jest częścią mieszkania, każdy właściciel musi ponieść koszt remontu balkonu, jeśli odwrotnie, koszt ponosi wspólnota.

– Dylemat został rozstrzygnięty. Według wykładni Sądu Najwyższego, sposób finansowania remontu balkonów ustala Wspólnota Mieszkaniowa. Wspólnota w bloku nr 2 przegłosowała uchwałę, że balkony to „nieruchomość wspólna”. W pozostałych blokach nikt tego nie kwestionował – mówi Artur Dąbrowski, kierownik Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej MPGKiM, zarządzającego Wspólnotami.

– Zarządca łamie prawo. Artykuł 3, ust. 2 Ustawy o własności lokali mówi wyraźnie, że balkon jest „częścią służącą do wyłącznego użytku właścicieli mieszkań”. Z jakiej racji mam ponosić koszt remontu, skoro w moim mieszkaniu nie ma balkonu? – odpowiada Janusz Czarnecki, mieszkaniowiec bloku nr 6.

Spór trwa już trzeci rok, to jest od czasu, gdy w bloku nr 6 u Ireny Lubeckiej zawalił się balkon z powodu wady technologicznej sprzed ponad 40 lat. Eksperti orzekli, że podobnymi wadami są dotknięte wszystkie balkony w blokach przy Dmowskiego nr 2, 4, 6 i 8 (w sumie 200 mieszkań, w tym około 160 z niebezpiecznymi balkonami).

– Moja wnuczka Karolina cudem uniknęła śmierci, bo opuściła balkon na chwilę przed zawaleniem. Sprawa została opisana w miesięczniku „Cuda i łaski boże”. Redaktorki miesięcznika,



Janusz Czarnecki: „Dlaczego mam płacić za balkon, którego nie mam?”

zakonnice z Krakowa, są o tym przekonane – mówi Irena Lubecka.

Zarządca kazał zakręcić śrubami okna balkonowe we wszystkich mieszkaniach i wydał zakaz chodzenia pod balkonami, gdzie są ogródki lokatorów z parteru. Wszyscy usunęli śruby i po staremu korzystają z balkonów i ogródków.

Właściciele mieszkań, w większości emeryci, na fundusz remontowy płacą średnio 70 zł miesięcznie. Gdyby fundusz został podwyższony trzykrotnie, zbieranie pieniędzy na remont balkonów trwałoby do 5 lat, szacuje Artur Dąbrowski. Ale taka podwyżka funduszu przekracza możliwości finansowe mieszkańców.

W świetle prawa, ta sprawa jest „wewnętrznym problemem” Wspólnot Mieszkaniowych. Łomżyński samorząd nie zauważył jej przez trzy lata. Czy zauważy, gdy zawali się kolejny balkon i nie stanie się cud? Irena Lubecka stała się czytelniczką miesięcznika „Cuda i łaski boże”. „Co mi zostało?”, pyta. (MK)

Kupą mości Burkowie!

– Gdzie nie staniesz, tam psie gówno już od schodów! Nie pomagają telefony do spółdzielni, ani do ratusza! – denerwuje się mieszkanka bloku Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa” w Łomży. – Poprzączepiali kartki „Sprzątaj po swoim psie!”, wypisali kary, ale psiarzom wiewa to ogonem!

Psie sprzątanie zarządziła Rada Miejska Łomży wiele lat temu.

– To przepis nie do wyegzekwowania, wielokrotnie wałkowany na sesjach – stwierdza Zbigniew Lipski, radny i prezes Zarządu „Perspektywy”. – Słyszałem, że gdzieś w Polsce poradzono sobie z tym przez zakładanie psom tzw. czipów, które specjalnym urządzeniem pozwalają odczytać imię i nazwisko właściciela.

Inny osiedlowy problem to psy „wyprowadzane” na balkony, pozostawiane tu na cały dzień. Nie tylko zatruwają życie wyciem i ujadaniem godzinami, czy też odorem kupy. Niedawno Spółdzielnia „Perspektywa” musiała

wymienić konstrukcję dwóch balkonów, przeżartych psim moczem!

Pesymistycznie patrzy na „psią sprawę” Bogdan Rutkowski, komendant straży miejskiej Łomży. Za psią kupę można zapłacić mandat od 50 złotych w górę, ale najpierw trzeba przyłapać zwierzę i właściciela na „gorącym uczynku”. To zdarza się kilka razy w roku. W pierwszym półroczu około 20 mandatów (po 200 złotych) strażnicy miejscy wlepili właścicielom psów, biegających samopas.

– Wezwani zawsze przychodzą i proszą o umorzenie mandatu – mówi komendant Bogdan Rutkowski. – Tłumaczenie zawsze jest to samo, szczególnie w przypadku małego zwierzęcia: „Mój pies nigdy nikogo nie ugryzł i na pewno nie ugryzie”.

Zdaniem Bogdana Rutkowskiego, „czipowanie” psów w Łomży jest nierealne. Reakcja na dodatkowy koszt (oprócz podatku od zwierzęcia) jest taka sama: „To będziecie mieć więcej bezdomnych psów”!

Gospodarna Łomża

Według rankingu dziennika „Rzeczpospolita”, obejmującego 50 najbardziej gospodarnych samorządów w kraju, Łomża zajmuje 5 miejsce pod względem wielkości pozyskanych w 2006 roku z Unii Europejskiej pieniędzy na rozwój (405 zł na mieszkańca) i trzecie pod względem najmniejszego zadłużenia budżetu miasta (263 zł na mieszkańca). W klasyfikacji ogólnej zajmuje 25 pozycję (pierwszy jest Poznań). Na 34 miejscu znalazł się Białystok, na 36 Suwałki, na 45 Ostrołęka.

„Realne” holowanie

Według nowej uchwały Rady Miejskiej (zacznie obowiązywać w połowie sierpnia), za usunięcie z ulicy samochodu o masie do 3,5 t, stawka wzrasta z 23 do 305 zł, powyżej 3,5 ton z 400 do 1830 zł! Za parkowanie odholowanych pojazdów na parkingu strzeżonym, wyznaczonym przez prezydenta Łomży, stawki wynoszą odpowiednio 24 zł (było 5 zł) i 61 zł za dobę (było 19 zł). Ratusz nazywa podwyżkę „urealnieniem” opłat.

Rondo koło „Stokrotki”

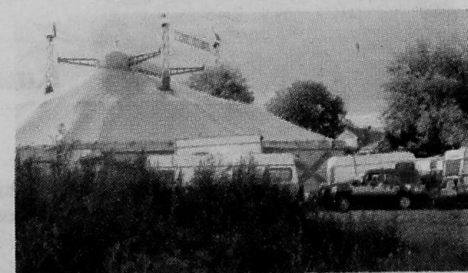
Po kilku latach obietnic, w najbliższych dniach ruszy budowa węzła komunikacyjnego z rondem na skrzyżowaniu ul. Zawadzkiej z ul. Ks. Janusza (koło galerii „Stokrotka”) oraz modernizacją ulic Żeromskiego i Staffa.

Święto policji

Komendant miejski policji zaprasza w piątek, 20 lipca, na policyjny festyn w skate parku koło Szkoły Podstawowej nr 9 (godz. 11.00 – 14.00). Wśród atrakcji pokaz tresury psów, sprzętu i techniki policyjnej oraz konkursy dla dzieci. W południe na Strzelnicy Sportowej w Piątnicy rozpoczynają się zawody strzeleckie „O puchar komendanta miejskiego”. Rozmowa z komendantem Januszem Rybakowskim, str. 27.

Cyrk w chwastach

Zarośnięty chwastami, zasypany częściowo ziemią z pobliskiej budowy plac przy Szosie Zambrowskiej (na zdjęciu) został wskazany Cyrkowi Europa przez władze Łomży na rozbicie namiotu! Publiczność, która poszła na jedyne przedstawienie, nie kryła oburzenia: „Wstyd nam przed pracownikami cyrku. Czy nasze miasto nie ma lepszego miejsca?”. (MK)



Europrojekt nie dość, że nie wywiązał się z terminów, partaczył wykonawstwo, to jeszcze pozywa rolników do sądu!

Przed Sądem Rejonowym w Łomży rozpoczął się proces dotyczący spółki Europrojekt, budującej rolnikom w całym kraju zbiorniki na gnojówkę i płyty gnojne.

Spółka pozwała Jana Piankę ze wsi Popiołki (gm. Zbójna) o zapłatę 18 300 zł oraz 35 proc. odsetek od tej kwoty od 22 lipca 2006 r.

– Po otrzymaniu wezwania do zapłaty, dwa razy pisałem do spółki i prosiłem o przyjazd i zbadanie wykonanej pracy. Zbiornik, według umowy, miał posiadać wewnętrzną wykładzinę z trwałego tworzywa sztucznego. Zbudowali betonowy, kruszy się i

Bezczelność



Rolnicy z gminy Zbójna po wyjściu z sądu

nie jest szczelny. Pracownicy do suchego betonu dolewali wody i taki beton układali w formie. A od spółki otrzymałem instrukcję użytkowania... zbiornika z tworzywa – opowiada Jan Pianka.

Europrojekt nie odpowiedział na pisma, tylko skierował sprawę... do sądu.

Jan Pianka oraz Krzysztof Bałdyga, Marianna Kłos-Gawrych, Mieczysław Jurczak i Tadeusz Szymczyk złożyli doniesienie do prokuratury i pozwali wykonawcę w procesie cywilnym o zwrot kosztów wykonania płyt i zbiorników niezgodnie z umową (tańszych, z betonu, bez wewnętrznej wykładziny z tworzywa sztucznego) oraz zapłatę za zwłokę.

Sąd zdecydował połączyć obie sprawy i odroczył rozprawę.

– To wspólny ból, wspólna sprawa i chcemy, żeby była rozpatrywana łącznie – mówi Mieczysław Jurczak.

Pierwszy proces ze Spółką wygrał Jan Banach, także ze wsi Popiołki, pozwany przez Europrojekt o zapłatę 35 proc. odsetek od 7 tysięcy, rzekomo nie wpłaconych przez rolnika na konto spółki w terminie.

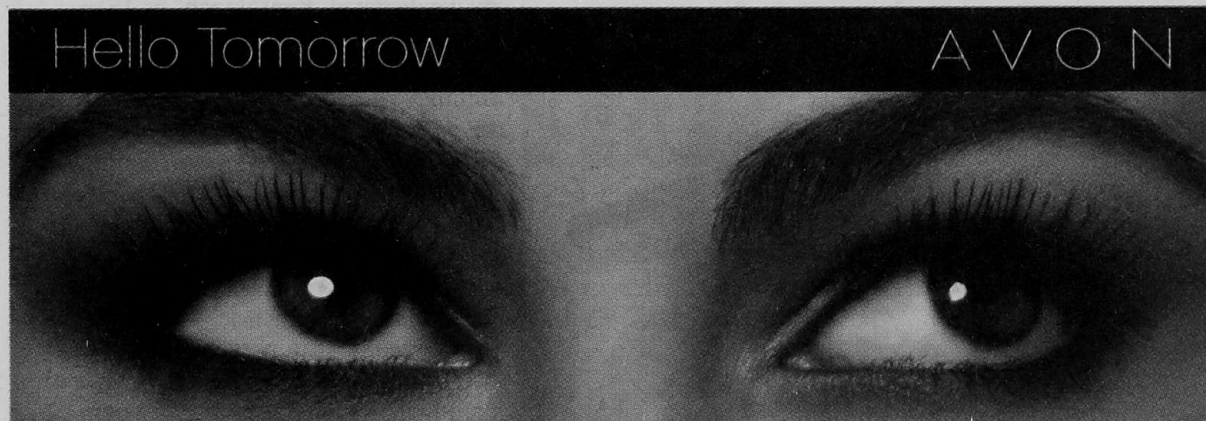
– Prace zostały zakończone w grudniu 2006 roku i wtedy zapłaciłem. W sądzie potwierdzili to świadkowie. Spółka niesłusznie żądała ode mnie odsetek – wyjaśnia Jan Banach.

Pieniądze na budowę płyt gnojnych i zbiorników wyklada Unia Europejska za pośrednictwem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Z wykorzystania unijnych dotacji rolnicy będą musieli się rozliczyć. Agencja także przez pięć lat będzie kontrolować zbiorniki, czy nie zagrażają zanieczyszczeniu środowiska naturalnego. Jeśli będą nieszczelne, kary zapłacą rolnicy. A powinien wykonawca.

Ze spółką Europrojekt „walczą” nie tylko rolnicy z gminy Zbójna. W lipcu w telewizyjnym programie „Agrobiznes” (TV 1) o swoich problemach mówili rolnicy z Łódzkiego. Mamy sygnały o kłopotach rolników w Kujawsko – Pomorskiem.

MARIA TOCKA

REKLAMA



Obecnie poszukujemy:

OKRĘGOWEGO MENEDŻERA SPRZEDAŻY Nr ref. KONT/07/OMS

Okręgowy Menedżer Sprzedaży w Avon jest osobą odpowiedzialną za wyniki sprzedaży na wybranym obszarze. Osoba pełniąca tę funkcję koordynuje pracę kilkunastu, bądź kilkudziesięciu Liderów, a pośrednio kilkuset Konsultantek. Do głównych zadań Okręgowego Menedżera Sprzedaży należy realizacja celów sprzedażowych, pozyskiwanie nowych osób do współpracy oraz szkolenie osób współpracujących. Okręgowy Menedżer Sprzedaży prowadzi własną działalność gospodarczą i współpracuje z firmą Avon na zasadach partnera w biznesie.

Od kandydatów oczekujemy:

- Doświadczenia w sprzedaży i zarządzaniu ludźmi
- Łatwości w nawiązywaniu kontaktów z ludźmi
- Prawa jazdy kategorii B
- Preferowane wykształcenie wyższe
- Znajomość produktów Avon będzie dodatkowym atutem

Osoby zainteresowane naszą ofertą prosimy o przesłanie aplikacji (CV i listu motywacyjnego) wraz z zaznaczonym numerem referencyjnym na adres:

Oferujemy:

- Ciekawą pracę i możliwość rozwoju zawodowego we współpracy z wiodącą firmą kosmetyczną
- Konkurencyjne wynagrodzenie zależne od osiąganych wyników
- Wsparcie w rozwoju własnej działalności gospodarczej

Avon Cosmetics Polska Sp. z o.o.
Dział Sprzedaży („OMS – Jadwiga Kuźma”)
Ul. Słowicza 32, 02-170 Warszawa
jadwiga.kuzma@avon.com

Prosimy o dołączenie do CV następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Avon Cosmetics Polska Sp. z o.o. moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie współpracy na potrzeby procesu wyboru ofert, a także na zamieszczenie ich w bazie danych kandydatów zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997r. (Dz. U. 2002, Nr 101, poz. 926 ze zm.). Podanie danych jest dobrowolne. Każda osoba ma prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania.

Zastrzegamy sobie prawo udzielenia odpowiedzi wyłącznie na wybrane oferty.

Avon jest światowym liderem na rynku kosmetycznym oferującym swoje produkty w systemie sprzedaży bezpośredniej. Firma jest obecna w ponad 140 krajach na całym świecie, oferowane produkty dystrybuowane są przez prawie 5 milionów Konsultantek.



Niczyj i „zadania własne”

– Bociany są pod ochroną, wszyscy nimi się zachwycają, a jak co do czego przyjdzie, nie ma komu ich ratować! – denerwuje się Teresa Boryszewska z Kotowa Starego (gm. Jedwabne).

Właśnie „jej” bociany zaczęły uczyć latania swoje młode. Jednemu szło nie za bardzo. Teresa Boryszewska znalazła go rano, siedzącego na ziemi. Miał złamane skrzydło. Po ratunek natychmiast zadzwoniła do Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi w Drozdowie (gm. Piątnica).

– Usłyszałam, że bociana trzeba do nich przywieźć, bo nie mają paliwa do samochodu – mówi. – Zadzwoniłam do powiatowego lekarza weterynarii w Łomży. Tutaj powiedzieli, że to nie ich sprawa i poradzili zadzwonić do prywatnej lecznicy. Nie zadzwoniłam, bo przecież nic za darmo. Bocian zrobił się niczyj!

Boćkowi było już chyba wszystko jedno. Z bólu i strachu nie ruszył nawet podetkniętego pod dziób mięsnego kąska.

Szukanie ratunku (bezskutecznego) dla ptaka, zajęło Teresie Boryszewskiej cały dzień. Na noc, żeby nie rozszarpały go bezdomne psy, zabrała go do obory. Następnego dnia zlitował się nad nim Marek Dąbrowski, lekarz weterynarii z Jedwabnego.

– Nie wiem, co zrobić, jeżeli jeszcze raz zdarzy się coś podobnego, ale na pewno już nie zadzwonię do Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi w Drozdowie. Szkoda czasu i nerwów – podsumowuje Teresa Boryszewska.

Wiktor Radziszewski, dyrektor Parku nie czuje się winny.

– Nie mamy obowiązku jeździć po chore ptaki na każde wezwanie. To obowiązek gminy – wyjaśnia. – Na wezwanie jedziemy w miarę możliwości, również ze względu na koszty, ponieważ musimy wykonywać przede wszystkim własne zadania.

Ratowanie przez Parku, mający chronić przyrodę ptaków i zwierząt jest, jak widać, zadaniem „cudzym”. Ciekawa logika. I wrażliwość.

Buduj, kto może

253 pozwolenia na budowę wydało w pierwszym półroczu 2007 Starostwo Powiatowe w Łomży (rok temu 262). Wnioski dotyczyły przede wszystkim płyt obornikowych oraz zbiorników na gnojówkę lub gnojownicę. Wynika to z konieczności rozliczenia się (do końca roku) z dotacji Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Nowa szefowa

Izabela Załuska, nauczycielka języka polskiego, wygrała konkurs na dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Jedwabnem. Jej poprzedniczka Ewa Mańko, która kierowała szkołą 26 lat, odchodzi na emeryturę.

Z sercem

Wolontariusze Provident Polska pracowali przy odbudowie spalonego domu rodziny Sawickich z Mątwy (gm. Nowogród). W kwietniu 2007 roku w pożarze z mężem i roczną córeczką zginęła Ewelina, przedstawicielka tej firmy (o tragedii pisaliśmy w „Kontaktach” nr 15).

Więcej światła

Gmina Nowogród opracowuje plan wymiany oświetlenia na energooszczędne we wszystkich miejscowościach (około 700 lamp). W Nowogrodzie zajaśnieją ul. Morska oraz tzw. pasaż nadnarwiański.

Dom w szkole?

Fundacja „Dzieci Niczyje” z Pułtuska zainteresowana jest zorganizowaniem w byłej szkole w Nielawicach (gm. Wizna) domu samotnej matki z dzieckiem. Z wstępnego rozeznania wynika, że mieszkańcy przychylni są pomysłowi.



Strażacy z Bud Czarnockich (nie w komplecie) z zabytkową pompą

Ma około 100 lat, ale z wyglądu absolutnie nie przypomina sędziwej staruszki. Od lat jest niezwykłą „ozdobą” OSP w Budach Czarnockich (gm. Piątnica). Oto ręczna pompa z przełomu XIX i XX wieku.

Straż w Budach Czarnockich powstała w 1962 roku z inicjatywy Pawła Włodkowskiego. Pompa była pierwszym sprzętem, podarunkiem od strażaków zawodowych z Łomży. Służyła wiele lat. I wciąż jest sprawna! Dzisiaj ma uprzywilejowaną pozycję zabytku. Wypucowa-

na, zakonserwowana. Strażacy z Bud zabierają ją ze sobą na zawody i strażackie święta, żeby pochwalić się przed innymi. Niestety, nie mogą pochwalić się samochodem. Jedynym wyposażeniem OSP jest dzisiaj motopompa. Ale właśnie adaptują budynek byłej szkoły na remizę.

– Mamy nadzieję, że będzie to dobry początek na dobry samochód – mówi prezes OSP, sołtys i radny gminny w jednej osobie Krzysztof Wysk.

Dziura w moście

Most na Pisie w Morgownikach (gm. Nowogród) to dzisiaj dosłownie jedna wielka „dziura w moście”. Zdjęte zostały elementy stalowej konstrukcji przęsła, które zostaną oczyszczone, zakonserwowane i zamontowane na swoim miejscu. Drewniany pokład zastąpi żelbet, a most będzie szerszy o 2 metry ze względu na chodniki. Nośność 40 ton. Remontująca most firma z Białegostoku zapowiada, że zgodnie z planem zdąży do 15 grudnia 2007 roku.



Zabił sztachetą za trzy palce między

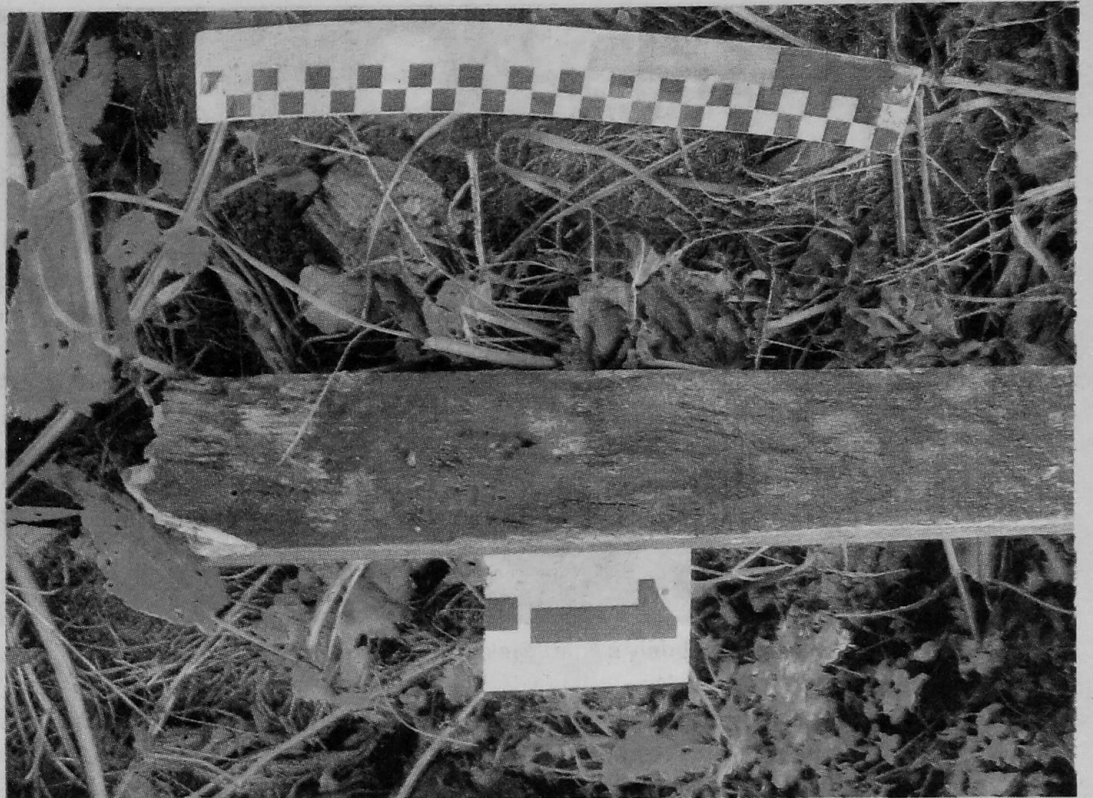
Plot

Dom Romana J. (69 lat) jest na końcu wsi Jabłoń Dąbrowa (gm. Nowe Piekuty). Obok mieszkał Leszek J. (57 lat). Byli rodziną. Dzielili ich płot i stodoła Leszka. Płot stawiał jego ojciec 60 lat temu. Potem na granicy stanęła ściana stodoły. Roman uważał, że stodoła stoi na jego ziemi. Konflikt o kilkanaście centymetrów granicy trwał od wielu lat. Murowanej stodoły nikt nie przesunie. Roman przesunął stary płot.

– Postawili go dziadkowie. On uważał, że stał na jego. W nocy rozwał, a rodzice w dzień przychodzili i go stawiali. Unikali kłótni, nic nie mówili – płacze córka Leszka.

Leszek miał czworo dzieci. Wszystkie dorosłe. Troje już opu-

le razy rozwalanego płotu. W tym czasie zza swojej stodoły wyszedł Leszek. Szedł w kierunku Romana. Wywiązała się kłótnia. Jak wyjaśniał Roman, zaczęły się popychanki. Twierdził, że Leszek wygrażał mu kijem od pastucha. Wtedy on chwycił za sztachetę ze starego płotu. W sztachecie były gwoździe. Uderzył najpierw w ramię. Potem kilka razy w głowę. Widział, jak Leszek się przewrócił. Widział leżącego. W czasie wizji powiedział, że widział, jak



Sztacheta z widocznym gwoździem i śladami krwi

Sztacheta śmierci

ściło rodzinny dom. Na gospodarstwie z rodzicami został syn. Konflikt z Romanem narastał i żeby go zakończyć, postanowili się odgrozić. Leszek wyznaczył granicę na przedłużeniu linii ściany stodoły. Roman uważał zawsze, że stodoła stoi na jego gruncie. A teraz jeszcze „na jego” miał stanąć nowy płot Leszka.

W środę wieczorem, już po obřądku, Roman poszedł za budynki gospodarcze. Rozsierdziło go zaznaczone rozgraniczenie. Zniszczył je. Chodził obok starego, wie-

„dźwierał nogami”. Zostawił go. Odszedł. Nie powiedział nic w swoim domu, co stało się przy płocie. Nie powiadomił rodziny Leszka. Następnego dnia rano Roman pojechał do pracy do Łap.

Ciało Leszka wcześniej rano znalazła przy płocie jego żona.

Krzyż

W wygniecionym zagonie ogórków, tuż przy granicy działki Romana J. i Leszka J., przy starym, drewnianym płocie, na widocznej jeszcze, zaschniętej kałuży krwi,

krzyż ułożony z białych cegieł i dwa znicze.

Roman J. w asyście policji i prokuratora, ze skrępowanymi kajdanami rękami opisuje ostatnią, tragiczną sprzeczkę z sąsiadem. Po drugiej stronie, dzieci Leszka J. Spotykają się ich oczy...

– Żadnej skruchy na jego twarzy. Żadnej skruchy – płacze córka Leszka – Zabrał nam ojca...

Pytanie i ból

Roman J. prowadził gospodarstwo, dorabiał na kolei i był szewcem. Ma sześć dorosłych dzieci.

– To pierwsza taka tragedia we wiosce i parafii. Rodziny będą myślały o tym całe życie – mówi Jadwiga Jabłońska.

Henryk Czarkowski pracował z Romanem na kolei w Raciborach i Szepietowie. Nie może pojąć tego, co się stało.

Mieczysław Kruszewski kiedyś z Romanem pracował na torach. Roman przyklejał mu podszewy. Leszka znał, bo choć dużo młodszy, we wsi wszyscy się znają.

– Roman i Leszek to przecież rodzina, bracia stryjeczni – mówi jakby do siebie Józef Jabłoński.

– Życie zabrać za trzy palce między? – zastanawia się Franciszek Płoński.

Nie potrafi wytłumaczyć tego konfliktu sołtys Sławomir Brzóska. Nikt nie potrafi.

Sąsiedzi zastygają z pytaniem na ustach. Rodziny Leszka J. i Romana J. pogrążone w rozpacz. A we wsi życie toczy się dalej. Przyjechał obwoźny sklep... Trąbi, ale dziś nikt nie robi zakupów... Ktoś jedzie ciągnikiem na pole... Na pastwisko idą krowy...

JULIANNA NOWAKOWSKA



Postrzelony przeżył, a sprawca trafił do więzienia. W gminie Szepietowo niezadowolony z rozstrzygnięć majątkowych, zabił siekierą swego ojca i siostrę”, mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Wysokim Mazowieckiem Grzegorz Malinowski.



Henryk Czarkowski
(pierwszy z prawej z sąsiadami)



Franciszek Grabowy z żoną Aleksandrą przed domem w mazurskim Wiśniowie

Franciszek Grabowy od ponad 50 lat mieszka w Wiśniowie w gm. Prostki, na ziemiach odzyskanych. Do Grzęd w gminie Rajgród z Wiśniowa jest niecałe 30 km. Franciszek opuścił Grzędy w 1941 roku i nigdy tam nie wrócił.

Ojciec Franciszka był przed wojną gajowym. Już za pierwszego sowieta słynna wieś na bagnach, zwana „polskim Sybirem”, wspierała partyzantów. Wiosną 1941 roku zmarła matka. Tydzień po pogrzebie Józef Grabowy z pięcioroziem dzieci został wywieziony pod Krasnojarsk w sercu Azji. Franciszek był najstarszy z rodzeństwa, miał 12 lat.

– Był w tym palec boży. Uniknęliśmy pacyfikacji Grzęd przez Niemców w 1943 roku i być może śmierci. Gdy wróciliśmy ze Związku Radzieckiego w 1946 roku, Grzędy nie istniały. Wszystkie zabudowania były zrównane z ziemią, zamordowani mieszkańcy spoczywali we wspólnej mogile. Kto przeżył, nie miał powrotu – wspomina Franciszek.

Na Bagnach Biebrzańskich ukrywała się antykomunistyczna partyzantka. Władze nie pozwalały odbudować spalonych gospodarstw. Historia „polskiego Sybiru” dobiegła końca. Józef Grabowy został skierowany do Wiśniowa za dawną granicą pruską, gdzie osiedliło się kil-

ku gospodarzy z Grzęd. Dostał niewielki domek z czerwonej cegły i 12 ha ziemi. Wkrótce ojciec zmarł i gospodarzem został Franciszek, który ożenił się z Aleksandrą Szymańską, dziewczyną z Kuligów.

– Jeden kulawy koń z UNNRY, jedna krowa, to był cały nasz majątek. Wychowaliśmy 6 dzieci. Wszystkie żyją w miastach – mówi Aleksandra.

– W Grzędach byłem tylko raz. Zaraz po powrocie z zesłania zawiózł mnie wujek. Widziałem kilka drzew z dawnego sadu i wielkie lipy. W miejscu, gdzie stał dom, był bunkier. Więcej już tam nie jeździłem, było zabronione – wspomina Franciszek.

Dziś to serce Biebrzańskiego Parku Narodowego. Od leśniczówki Grzędy do dawnej zagrody Grabowych jest dobre 5 km. Można tam dotrzeć tylko pieszo lub rowerem. Franciszek i Aleksandra (oboje po 78 lat) chętnie wybrałyby się odwiedzić dawne Grzędy, ale nie dla nich ani tak długi spacer, ani jazda na rowerze.

Franciszek widzi swoje Grzędy tylko w marzeniach. Zamyka oczy i jest dwunastoletnim chłopcem, w domu z matką, ojcem i rodzeństwem. Tak daleko, tak blisko. (MK)

Tajemniczy truciiciel

Delegatura Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łomży nie ustaliła, kto zatrul na początku czerwca ryby w rzece Elk przy wylocie kanału odprowadzającego do rzeki oczyszczone ścieki z grajewskich oczyszczalni i kanalizacji burzowej. Jak informowaliśmy, pływające do góry brzuchami kielbie i ukleje zauważyli wędkarze. Zdaniem wędkarzy, ryby zabiła brudna woda, która spływała kilka godzin kanałem.

Strach przed chuliganami

Zamknięte stacje paliw i lokale gastronomiczne w Grajewie przywitały w niedzielę, 8 lipca, przed północą samochody na warszawskich numerach rejestracyjnych, którymi wracali z meczu piłkarskiego w Wilnie kibice Legii. Warszawscy „kibole” wywołali burdę na meczu i zdemolowali stadion w Wilnie. W Grajewie zrobili postój, lecz dzięki czujności policji żadnych szkód nie wyrządzili.

Szczęściarz

Nic się nie stało mieszkańcowi gminy Rajgród (84 lata), który prowadząc opla astrę nie wyrobił się na zakręcie w Czarnej Wsi i wpadł z autem do kanału kuwaskiego. Pogruchocony samochód wyciągnęli z kanału strażacy.

Śmierć na cmentarzu

Łukasz R. (23 lata) popełnił samobójstwo, wieszając się na pasku na drzwiach kaplicy na cmentarzu w Grajewie. Jego zwłoki zauważył w sobotę po południu (14 lipca) mieszkaniec Grajewa. Łukasz R. wcześniej podejmował próby samobójcze. „Żadne ślady nie wskazują, aby w zdarzeniu brały udział osoby trzecie”, stwierdził rzecznik policji w Grajewie Andrzej Łagodziński. (MK)

Ruszył Pfleiderer bis

Wyprodukowane zostały pierwsze partie płyt meblowych w technologii MDF w nowym zakładzie spółki Pfleiderer w Grajewie. Jak informuje prezes Zarządu Pfleiderer SA Paweł Wyrzykowski, do końca roku zakład wyprodukuje na rozruch 70 tys. msześć. płyt. Rocznie produkował będzie 250 tys. m. Fabryka, w której jest około 100 nowych miejsc pracy, kosztowała 83 mln euro. Uroczyste otwarcie nowego zakładu odbędzie się 17 września. (MK)

Wakacje Chochlików

Dzieci z Rudy (gm. Grajewo) nie nudzą się, bo od poniedziałku do piątku (w godzinach 10.00 – 14.00) mogą chodzić do Świetlicy Chochlików, w której dzieje się bardzo wiele. W poniedziałki są zawody i konkursy sportowe. We wtorki pod okiem instruktorki oglądają kreskówki i przenoszą sceny z filmów na papier. W środy bibliotekarka organizuje konkursy, quizy, zagadki, wspólne czytanie książek. Zdaniem dzieci, najciekawszy jest czwartek, kiedy wszyscy... pichcą! (na zdjęciu). Świetlicowy tydzień kończy się w piątek „Dniem artysty”. Była już wycieczka do Białowieży, będą następne, bo do końca wakacji daleko. Życzymy wszystkim wiejskim dzieciom, by w ich świetlicach było tak ciekawie. (MK)



Policja i urzędnicy gminni są bezradni wobec ogromnego śmietnika na podwórzu w Piątnicy

Maria rozwiodła się z mężem. Z konieczności dalej musieli mieszkać pod jednym dachem jej rodzinnego domu w Piątnicy (pow. łomżyński).

Były mąż stawał się coraz bardziej agresywny. Wynajęła mieszkanie w Łomży. Po 2 latach zdecydowała się wrócić.

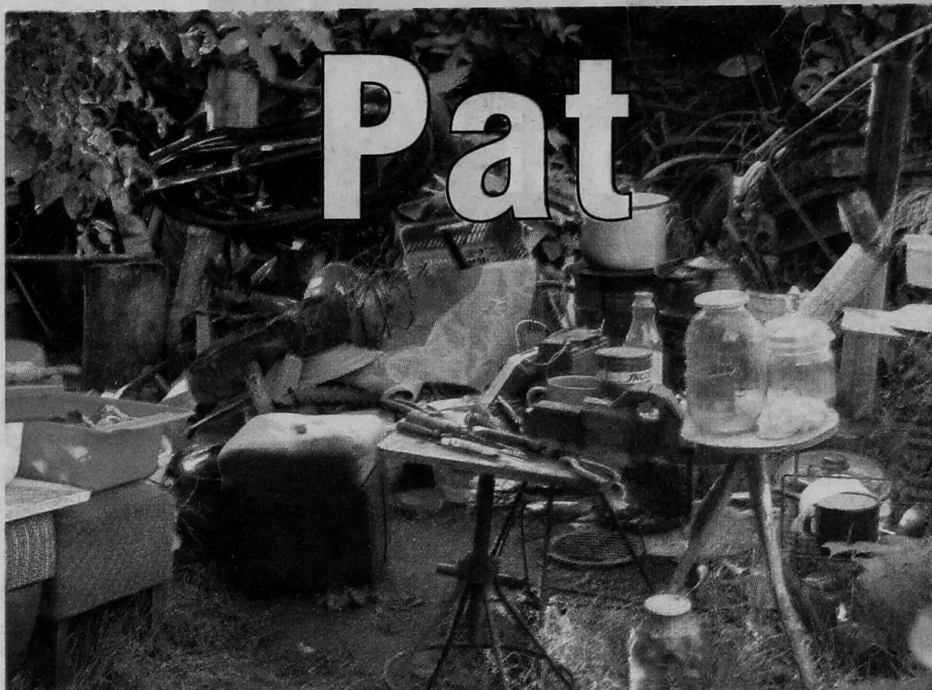
Z wielkim trudem otworzyła drzwi do pokoju. Szmaty, żelastwo, papiery, buty, dętki, butelki, słoiki, połamane meble i wszelkie inne rupiecie sięgały pod sufit! Tak samo w pozostałych pomieszczeniach, łącznie ze strychem. Cały dom opanował smród, brud, szczury i robactwo. Rupiecie były także na podwórku, ale zajęta przeprowadzką, nie zwróciła uwagi na ich ogrom.

Uprzątnęła śmietnik w domu. Zaczęła „mediację” z byłym mężem w sprawie uprzątnięcia podwórka. Bez skutku. Napisała prośbę do Urzędu Gminy Piątnica o zobowiązanie byłego męża do usunięcia odpadów. Sprawę komplikuje fakt, że, mimo rozwodu, są współwłaścicielami posesji.

– Nikt z Urzędu Gminy nawet nie zajrzał, żeby zobaczyć, jak to wygląda! – wspomina Maria. – Interweniowałam ponownie. Przyszedł jakiś urzędnik i trzech policjantów. Zrobili zdjęcia, spisali protokół. To było w lutym. Żadnego odzewu do dzisiaj.

Napisała do Rady Gminy Piątnica. Odpowiedział wójt. Poradził, aby na wypadek agresji byłego męża w czasie usuwania podwórkowego śmietnika powiadomiła policję, zacytował fragment kodeksu cywilnego o „wydatkach i ciężarach związanych z rzeczą wspólną”, stwierdził, że usuwanie odpadów należy zarówno do Marii, jak i jej byłego męża i poprosił o „podjęcie zdecydowanych działań w celu doprowadzenia działki do właściwego stanu”.

– To pat! Przecież ja się nie uchylam! Chcę zapłacić za wywóz śmieci, ale nie mogę ich ruszyć! Jak



Podwórko zamienione w ogromny śmietnik

mam to zrobić?! – pyta Maria. – Przecież w razie uchylania się od wykonania obowiązku porząd-

ków wójt ma prawo wezwać służby oczyszczania na koszt właściciela posesji, w tym przypadku mo-

jego byłego męża, który uniemożliwia wywiązanie się z obowiązku współwłaścicielowi, czyli mnie.

To, co znajduje się na podwórku, zmieściłoby się w kilku kontenerach! Pomoc w wywiezieniu odpadów zadeklarowali sąsiedzi. Ale boją się byłego męża Marii, który „jest nieprzewidywalny”.

– Na moje rodzinne podwórko i do mojego rodzinnego domu wchodzę dzisiaj, jak w za ciasnych butach i z bólem zęba jednocześnie – mówi załamana. – W chorobie, w nieszczęściu syna i z ogromnym śmietnikiem pod oknami zostałam sama. Rozumiem obawy sąsiadów, ale nie rozumiem, dlaczego

nie chce mi pomóc ani policja, ani gmina.

GABRIELA SZCZĘSNA

W pożarze stracili dach nad głową. Sąsiedzi im nie pomagają

Sami

Wieczorem Teresa Bogusławska w kuchni „rozbierała” mięso. Wyszła na podwórko po siekiere. Nagle usłyszała krzyk brata: „Pa-li się!”. Próbował gasić, ale ogień „szedł tak szybko, że nie daj Bóg!”. Syn pobiegł po sąsiadów. Wezwali straź pożarną. Leżącą, niepełnosprawną Patrycję w ostatniej chwili wyciągnęli straszy brat i szóstoklasistka Monika Kosakowska, jej bliska koleżanka. W ostatniej chwili udało się też wyprowadzić z chlewa kobyłę i świnia.

Spaliło się wszystko z pralką, lodówką, odzieżą, meblami, pieniędzmi, szkolnymi podręcznikami. W chlewie za ścianą poszła z dymem piła motorowa, części do kosiarki, końska uprząż, kosa. Ocalał stary rower, którym dzieci jeżdżą do szkoły i kilka szmat, prześiąkniętych spalenizną.

Jest ich ośmioro: Teresa, jej brat, mąż, niepełnosprawna córka lat 20, córka lat 13, syn lat 32 oraz córka z synkiem lat 10. Mieszkają w 2 kątach rodzinnego domu Teresy oraz w budynku gospodarczym. Żyją z renty jej męża i pomocy społecznej. Zawsze było im ciężko. Teraz, bez dachu nad głową, to już prawdziwa rozpacz. I znikąd nadziei!

Siedem lat temu w wypadku zginął jej syn. Nie mieli za co postawić pomnika. Złożyli się na niego ludzie z innych wsi.



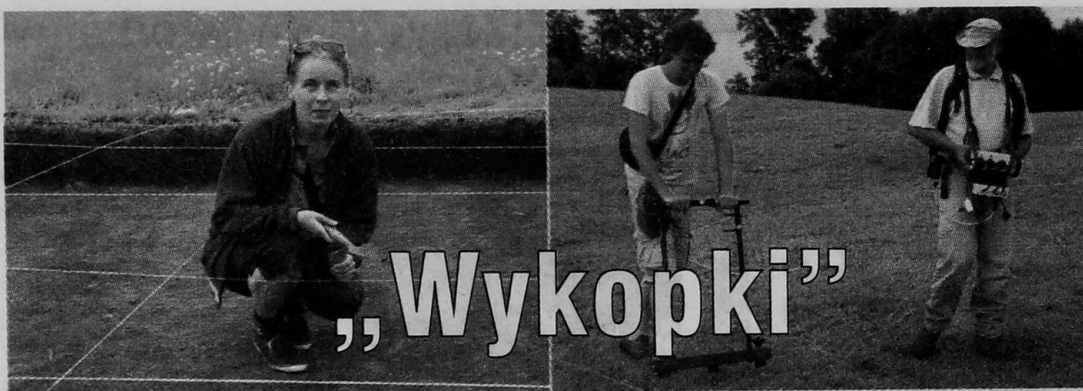
Teresa Bogusławska na pogorzelisku

Wyrzyki nie chcą komentować sytuacji z imienia i nazwiska. Mają swoje zdanie: to legaty!

– Mają to, na co pracowali całe życie, a raczej nie pracowali – kwituje mężczyzna w średnim wieku. – Pięć hektarów ziemi, a oni żebrzą o cebulkę! Siedzą na ławce i grzeją się w słońcu, a mnie pot zalewa oczy! Nie dam ani grosza!

– Takiej rodziny nie ma chyba nie tylko w całym powiecie. Zbierają owoce z drzewa, które sami sobie posadzili – ocenia młoda kobieta, która także nie ma zamiaru pomóc.

– Każdy wie, jakie mają życie. Wszystkiemu nie są winni – broni krewnych Andrzej Kownacki, stryjeczny brat Teresy i Kazimierza. – Woda jednemu zabierze, drugiemu da. Ogień tylko zabiera. (gab)



Ewa Marczak przy pracy

Tomasz Herbich „przeświewa” ziemię

Archeolodzy wrócili do grodziska i osady z X wieku w Truszkach Zalesiu (gm. Kolno)

Archeolodzy w Truszkach Zalesiu to dla mieszkańców nie nowina. W ostatnich kilku latach Ewa Marczak z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego badała wały grodziska. Analiza próbek dobrze zachowanej dębowej belki wykazała, że zbudowane zostało w 926 roku. Po 2 latach od tzw. „badań powierzchniowych” w pobliżu grodziska, Ewa Marczak wróciła do Truszek. Dzisiaj „na wykopkach” znalazła wyroby żelazne (ostrze nożyka i siekierki, okucie do wiadra) oraz dwa fragmenty glinianych przesłików.

Co jeszcze kryje się wokół grodziska w Truszkach, przy pomocy specjalnych urządzeń ustala archeolog Tomasz Herbich, specjalista badań geofizycznych z Instytutu Archeologii i Et-

nologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Tą samą metodę „przeświewania” ziemi stosuje na wykopaliskach w Egipcie.

– Wychodzą mi wyraźne ślady osadnicze – mówi Tomasz Herbich. – Będzie co robić!

Dotychczas archeolodzy zbadali dopiero jedną czwartą powierzchni samego majdanu (wnętrza grodziska), liczącego około 50 arów. Wciąż nie daje się ustalić, kim byli mieszkańcy grodziska i osady na pograniczu mazowieckieo-pruskim: plemionami słowiańskimi czy germańskimi?

– Nie udało nam się jeszcze natrafić na cmentarzysko – mówi Ewa Marczak. – Nie znaleźliśmy ludzkich kości, a miejsce pochówku tutaj być musi.



Takiego parku może Turośli pozazdrościć wiele wsi w Podlaskiem. Właśnie przeszedł gruntowną „metamorfozę”. Około 1500 roślin, około 200 drzewek, różane pergole, alejki, estetyczne ławki i oświetlenie. Koszt 552 tysiące złotych, w tym 430 tysięcy z Unii Europejskiej w ramach programu „Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego”. Parkowej zieleni i urządzeń dzień i noc strzegą kamery. Sadzonki atrakcyjnych roślin jeszcze przed oficjalnym oddaniem parku do użytku, skusiły złodziei.

Indeks za syndrom

Po raz czwarty Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie ogłosiła Konkurs im. Senatora dr. Jana Stypuły na pracę naukową dla uczniów Zespołu Szkół Weterynaryjnych w Łomży. Nagrodą jest indeks studenta Wydziału Medycyny Weterynaryjnej. To konkurs wyłącznie dla uczniów „Wety”! Tak uczelnia docenia wysoki poziom nauczania w tej szkole.

Uczelniania komisja najwyższej oceniła pracę pt. „Syndrom oddechowy cieląt” Pawła

Mieczkowskiego z Gromadzyna Starego (gm. Kolno), napisaną pod kierunkiem Marii Szarowskiej. „Jestem na ziemi, ale jestem dzisiaj w niebie! Marzyłem o tym całe życie!”, zawołał spontanicznie.

Rodzice Pawła specjalizują się w hodowli bydła. Zawsze interesowało go, jak zapobiegać chorobom, jak leczyć. Naukę w „Wecie” wybrał jako etap drogi do zdobycia zawodu lekarza weterynarii.

Sami sobie

Na rodzinny festyn „Sami sobie” zaprasza w niedzielę, 22 lipca (godz. 14.00, plac przed szkołą), Gminny Ośrodek Kultury w Grabowie. Teatr „Narwal” z Białegostoku zabawi dzieci, będą konkursy dla małych i dużych, występ wokalo-instrumentalny nastolatków z Grabowa Krzysztofa Kijanowskiego i Krzysztofa Stankiewicza, dyskoteka.

Solidarni

O pomoc Halinie i Stanisławowi Chilińskim z Zaskrodzia (gm. Kolno), którym prąd zabił 15 krów, zaapelował proboszcz Parafii pod wezwaniem Świętego Wojciecha w Porytem (gm. Stawiski) ks. Janusz Kotowski. Pieniądze zbierają mieszkańcy całej parafii. O nieszczęściu pisaliśmy w poprzednim numerze „Kontaktów”.

Pozdrowienia z Porytego

Pierwsze w historii pocztówki ma Poryte (gm. Stawiski). 3 widokówki przedstawiają kościół parafialny z 1840 roku (w którym na ślubnym kobiercu stanęli sławny artysta malarz Wojciech Kossak i ziemianka z pobliskich Stawisk Maria Kisielnicka); rodzinne grobowce ziemian Kisielnickich i Lasockich, przedwojennych Domu Katolickiego i pomnika ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pomysłodawcami utrwalenia wsi na pocztówkach byli sołtys Krzysztof Cwalina i przewodnicząca Rady Miejskiej Stawisk Barbara Rządka. Fotografie wykonał Stanisław Furman z Rabciborza, związany z Porytem przez żonę.

Wakacje na wsi

„Wakacje na wsi” to pomysł studentów, licealistów i gimnazjalistów z Dzierzbi i Porytego (gm. Stawiski) na bezpiecznie zajęcia dla dzieci i młodzieży, organizowane w Parafialnej Świetlicy Socjoterapeutycznej w Porytem. Justyna Baczewska, Monika Chilińska, Barbara Cwalina, Tomasz Doliasz, Monika Grądzka, Anna Obrycka, Milena Obrycka, Sebastian Sobociński, Emilia Szulc i Aneta Włodkowska oraz ich letni goście bawią się z dziećmi w teatr, organizują zajęcia plastyczne, sportowe, komputerowe. W programie „Wakacji na wsi” także wycieczki na Mazury.

Wystawa dla letników

Z myślą o „letnikach”, Gminny Ośrodek Kultury w Turośli przygotował specjalną wakacyjną wystawę, poświęconą tradycji i kulturze Kurpiowszczyzny. Natomiast w Izbie Regionalnej w zabytkowym wiatraku tuż przy GOK, można obejrzeć dawne przedmioty codziennego użytku.

Czy adwokacki bełkot zagłuszy na dobre merytoryczne wywody biegłych?

23 marca minęły 4 lata od wypadku drogowego, w którym zginął Andrzej Gliński (lat 23) ze wsi Żabikowo w gminie Szumowo. Sprawca wypadku Sławomir T. (dziś lat 28) był dwukrotnie skazywany przez Sąd Rejonowy w Zambrowie na karę pozbawienia wolności: w 2004 i 2006 roku (pisaaliśmy o tym w reportażu pt. „Śmierć i mamona”, „Kontakty”, 11/2007). Oba wyroki uchylił Sąd Okręgowy w Łomży, dlatego że... No właśnie, dlaczego?

To pytanie bardzo zasadne, gdy obserwuje się trzeci proces Sławomira T., który od marca toczy się w zambrowskim sądzie przed trzecim składem sędziowskim.

Prawdą jest to, co powiedziałem w pierwszym zeznaniu, zaraz po wypadku. Jestem ciągnany co roku i pytany o coraz dziwniejsze sprawy. Ale późniejsze zeznania to domysły i spekulacje, bo co roku pamiętam coraz mniej, a nie coraz więcej – mówił w miniony piątek (13 lipca) przed zambrowskim sądem zyrutowany Czesław Jaszczółt z Siemiatycz, gdy obrońca Sławomira T. chwycił go za słowa i usiłował podważyć wiarygodność.

Czesław Jaszczółt jest jednym z najważniejszych świadków w procesie. 23 marca 2003 roku prowadził ciężarówkę drogą nr 8, gdy w okolicach Szumowa wyprzedziło go jadące bardzo szybko i wężym białym, które po chwili zobaczył pogruchotane w polu, z dymiącym silnikiem. Zatrzymał się, pobiegł na pole, odłączył akumulator i wezwał pomoc do rannego kierowcy. Za samochodem zobaczył martwego człowieka, który wypadł z białego, gdy po uderzeniu w betonowy przepust przydrożny auto dwukrotnie przeokoziolkowało przez lewy bok.

– W momencie wypadku na miejscu kierowcy siedział oskarżony. Nie ma możliwości przemieszczenia się Sławomira T. z kierownicę z miejsca pasażera lub z tylnego siedzenia – potwierdził w piątek biegły z zakresu technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji

wypadków drogowych z Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie.

– Oskarżony doznał rozległego otwartego zwichnięcia lewej nogi. Takich obrażeń mógł doznać tylko kierowca w wyniku zakleszczenia nogi w chwili pierwszego uderzenia samochodu o zamrażnięty grunt. Z obrotami samochodu przez lewy bok ciała kierowcy obracało się przy zakleszczonej nodze. Działyły ogromne siły, dlatego noga została tak zmasakrowana – wyjaśniał drugi biegły z Krakowa, doktor traumatologii, chirurg urazowy, współautor opinii.

Na podstawie tych opinii Sławomir T. został skazany we wrześniu 2006 roku na 4,5 roku pozbawienia wolności.

lecz każde jej otwarcie ust obrońca kontrował zdumiewającymi atakami. Rzucane przez niego uwagi oraz zachowanie (na przykład, wyciągał z teczki tabliczkę czekolady, pokazywał ją ławie oskarżenia z frywolnym uśmiechem) odbiegały, delikatnie mówiąc, od standardów sali sądowej. Dostawało się również przewodniczącej składu sędziowskiego, ilekroć usiłowała wtrącić się do jego „wywodu”. Przewodnicząca nie żądała zadawania precyzyjnych, celowych pytań, lecz usiłowała zapisywać do protokołu mętne wywody adwokata.

1 sierpnia Sąd podejmie decyzję, czy uwzględni wniosek obrony i powoła kolejny zespół biegłych do zbadania... czego? Teraz już chyba do udowodnienia tezy obrony, że wbrew zebranemu materiałowi dowodowemu i ekspertyzie najlepszych w Polsce fachowców, pijany Sławomir T. nie prowadził 23 marca 2003 roku białego, lecz został przesunięty na miejsce kierowcy. Tezy, której udowodnić się nie da. Czy Temida będzie pracować na jałowym biegu kolejny rok?

Jałowy bieg

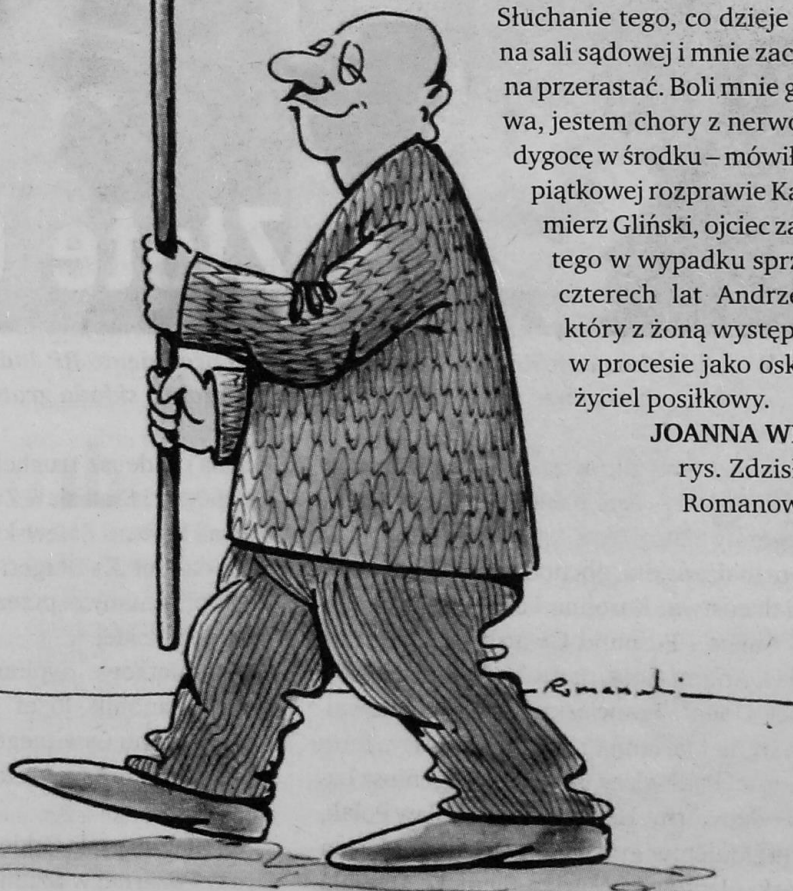
Biegli to ignoranci. Wydali opinię pod z góry założoną tezę. Specjalista od rekonstrukcji wypadków nie zna sprawy – podsumował przesłuchanie ekspertów z renomowanego Instytutu obrońca Sławomira T., który dowodzi, że jego klient jest niewinny, bo w momencie wypadku siedział obok kierowcy, a nie za kierownicą. W wyniku uderzenia Andrzeja Glińskiego wypadł przez przednia szybę, a Sławomir T.... został przesunięty na jego miejsce, głosi linia obrony!

W ramach jej udowodniania, obrońca wiele godzin chaotycznie i bez wykazania celu zadawanych pytań, łapał ekspertów za słowa, przeinaczał ich wypowiedzi i interpretował je z większym lub mniejszym sensem.

Oskarżyciel publiczny, prokurator Prokuratury Rejonowej w Zambrowie usiłowała interweniować,

– Jesteśmy u kresu wytrzymałości. Żona nie przychodzi na rozprawy, nie ma siły. Słuchanie tego, co dzieje się na sali sądowej i mnie zaczyna przerastać. Boli mnie głowa, jestem chory z nerwów, dygoce w środku – mówił po piątkowej rozprawie Kazimierz Gliński, ojciec zabitego w wypadku sprzed czterech lat Andrzeja, który z żoną występuje w procesie jako oskarżyciel posiłkowy.

JOANNA WILK
rys. Zdzisław Romanowski





Samotna ojcowizna

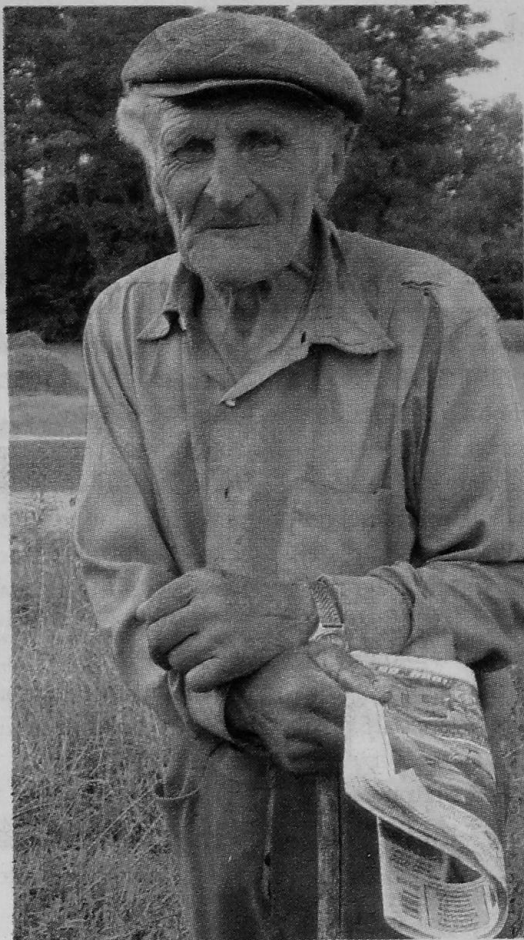
Obrabia 17 hektarów, ma pięć krów. Sieje, kosi, zbiera. Józef Janczewski z wsi Ołdaki Magma Brok ma 78 lat. Trwa na ojcowiznie.

„Nie ma komu przepisać. Siostra w Warszawie. Różnie jest, czasami ciężko i samotnie, ale nikogo w życiu nie oszukałem. Żadnej dziewczynie nie obiecywałem raj na ziemi, bo nie wiedziałem, czy go stworzę”, zamyśla się. I dodaje, że prawie każdy mężczyzna jest oszustem, a... dziewczyny wierzą.

– Pijak się ożenił. Bieda cięższa od kamienia, a on jej raj obiecywał. Oszukał. A ja nie oszukałem nikogo – mówi.

Pamięta opowieści mamy o budowie kościoła w Czyżewie. Osada podlegała wówczas diecezji płockiej. Za udział w powstaniu biskup był na zesłaniu na Syberii. I wtedy do Warszawy przyjechał car Mikołaj II. Hrabowie prosili, by z Syberii przysłał biskupa. I za miesiąc biskup wracał pociągiem. Zobaczył w Czyżewie kościół w budowie i przysłał gratulacje.

Pamięta księdza Tomasz Gogolewskiego. Był w Czyżewie proboszczem 40 lat. Znał wszystkich parafian. Biednym ślub dawał za



darmo i na trumnę 5 rubli, a za pochówek nie brał. Po kolędzie od bogatego dostawał 3,5 rubla, a biednemu zostawiał 5 rubli. „To były inne czasy. I chyba inni ludzie”, zamyśla się Józef Janczewski.



Wójt Zdzisław Lutostański dekoruje medalem prezydenta RP Jadwigę i Mariana Sienickich, ks. Józef Żyłowski (z kwiatami) składa gratulacje

Jak najwięcej zdrowia, doczekania następnych jubileuszy i serdeczne gratulacje składał wójt gminy Szumowo Zdzisław Lutostański 16 parom małżeńskim, obchodzącym Złote Gody.

Małżeństwa: Karolina i Józef Banasik, Janina Aniela i Edmund Gwardiak, Krystyna i Henryk Antoni Gosk, Jadwiga i Stanisław Kotowscy, Donata Franciszka i Kazimierz Kowalczyk, Irena Marianna i Jan Malinowscy, Teresa i Antoni Podbielscy, Jadwiga i Eugeniusz Lucjan Podedworny, Henryka i Władysław Polak, Janina i Melchior Przychodzeń, Irena i Marian Rosiński, Jadwiga i Marian Sienicki, Daniela

Teresa i Tadeusz Truchel, Regina i Jan Wójcicki, Lucyna i Stanisław Zaczkowski oraz Stanisława i Edward Zalewski uhonorowane zostały medalami „Za Długotrwałe Pożycie Małżeńskie”, przyznanymi przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Pamiątkowe dyplomy i kwiaty wręczali ksiądz kanonik Józef Żyłowski, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Szumowie Janina Pieńkowska oraz sekretarz gminy Robert Rosiak.

Jubilatom grała Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Szumowie.

Ministerialne stajnie

Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu otrzyma 120 tys. zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na modernizację zabytkowych stajni. Tylko dwa wnioski (Muzeum i Gminnego Ośrodka Kultury w Turośli), spośród pięciu z Podlaskiego, doceniło Ministerstwo.

Na mundurki

Wnioski o dofinansowanie zakupu podręczników szkolnych i mundurków mogą składać rodzice uczniów z Wysokiego Mazowieckiego w szkołach swoich dzieci do 31 lipca. Burmistrz Jarosław Siekierko zaznacza, że podstawą wypłacenia dofinansowania będą rachunki za podręczniki.

Najtragiczniejszy

Uczestnicy najtragiczniejszego w tym roku wypadku drogowego, który zdarzył się w czerwcu w Dzikowinach (gm. Klukowo) byli pijani, poinformował Andrzej Baranowski z Zespołu Prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. Zginęło pięciu mężczyzn (w wieku od 22 do 53 lat), którzy mieli we krwi od 1,2 do 4,4 promila alkoholu. Nie wiadomo, kto kierował samochodem (o wypadku pisaliśmy w „Kontaktach”, nr 25/2007).

Wakacje

z angielskim

Do 10 sierpnia będą odbywały się bezpłatne lekcje języka angielskiego dla chętnych gimnazjalistów w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Ciechanowcu. Zajęcia prowadzą dwie wolontariuszki z Uniwersytetu Harvarda w Stanach Zjednoczonych w ramach programu „Wakacje z angielskim 2007”.

Negocjacje

Fabryka środków czystości Clovin w Czyżewie przejmie sąsiadujący z jej posesją stary budynek (w części garaż), należący do gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej. W zamian wybuduje ZGK nową halę z kanałem naprawczym, pomieszczeniami socjalnymi, utwardzonym i ogrodzonym placem przy ulicy Andrzejewskiej w Czyżewie.

Najlepsi strażacy

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza OSP Wojny Szuby zwyciężyła (w kategorii chłopców) w Gminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych w Szepietowie. Kolejne miejsca należą do: MDP OSP Dąbrowa Moczydły (starsi), Wojny Pogorzel, Szepietowo i Dąbrowa Moczydły (młodszy). W kategorii dorosłych startowało sześć drużyn, które zajęły kolejne miejsca: Wojny Pogorzel, Dąbrówka Kościelna, Dąbrowa Łazy, Wojny Szuby, Dąbrowa Moczydły i Szepietowo. W zawodach uczestniczyła jedna dziewczęca MDP OSP z Wylin Rusi.

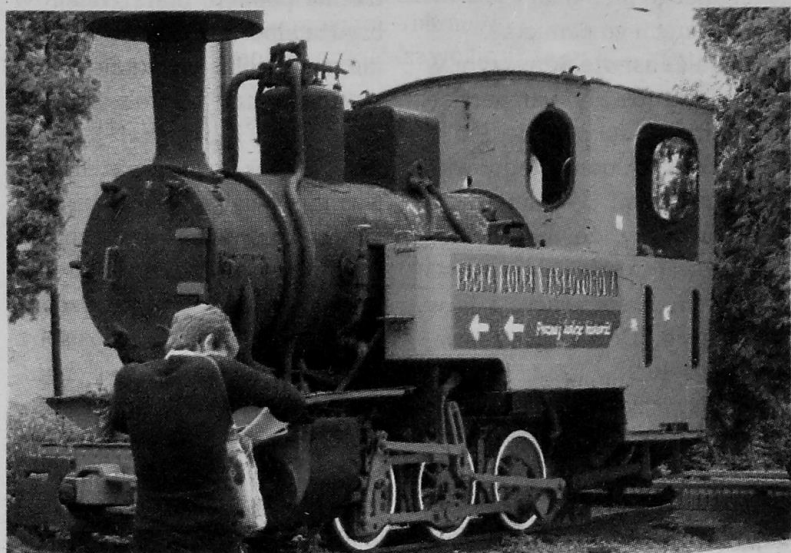
KONTAKTY

NA SZLAKU

Nr 2

WYCIECZKA Z KONTAKTAMI

2007



Zabytkowy parowóz na stacji Elckiej Kolei Wąskotorowej

Wwakacyjnym cyklu „Wycieczka z Kontaktami” zapraszamy na jednodniową rodzinną wyprawę do Elku.

Wyruszyć należy dość wcześnie, najlepiej około godziny 8.00 rano, gdyż o godz. 10.00 ze stacji Elckiej Kolei Wąskotorowej... nagle gwizd, nagle świst, para buch, koła w ruch, wyrusza maszyna jak żółw ociężała i toczy się, toczy się... 15 km do uroczej mazurskiej wsi Sypitki (cena biletu 18 zł, ulgowy dla dzieci 9 zł). Kolejka odjeżdża 21, 25 i 28 lipca oraz 1, 4, 8, 11, 18 22, 25 i 29 sierpnia. Jeśli wcześniej uzgodnimy telefonicznie z kierownikiem kolejki, w Sypitkach czekać będzie ognisko z kiełbaskami, przy którym możemy miło spędzić 2,5 godziny oczekiwania na powrót.

Uruchomiona w 1913 roku kolejka, zapewne podzieliłaby losy podobnych wąskotorówek w wielu miastach, w tym także Łomży, gdyby nie bracia kolejarze Adam i Mirosław Sawczyńscy. Po powrocie z Sypitek koniecznie zagłębiamy do poczekalni małego dworca, czyli Muzeum Zabytków Kolejowych, kiedyś prywatnego muzeum braci Sawczyńskich. Obaj uratowali setki przedmiotów, dokumentujących przeszłość pruskiej i polskiej

kolei. (Po wcześniejszym umówieniu się przez telefon, zbiory można też oglądać przed odjazdem kolejki). Największe eksponaty, czyli parowozy, wagony i urządzenia kolejowe, znajdują się w kolejowym skansenie.

Ze stacji retro pełni wrażeń i głodni, kierujemy się na piękną promenadę nad jeziorem Elckim, gdzie właściciele barów i restauracji prześcigają się z pyszną ofertą kulinarną. Po obiedzie możemy udać się spacerkiem przez zabytkowy most na wyspę z ruinami krzyżackiego zamku z XIV wieku, wzniesionego przez komtura Ulrika von Jungingen, późniejszego Wielkiego Mistrza Zakonu Krzyżackiego, zabitego pod Grunwaldem w 1410 roku przez litewską piechotę. Zamek, wystawiony na sprzedaż przez władze Elku, uważany jest za kolebkę miasta. Zamiast spaceru na wyspę, możemy wybrać Muzeum Kropli Wody w przepięknej wieży ciśnień z 1895 roku przy ul. 11 listopada 2, prowadzonego przez Stowarzyszenie Mniejszości Niemieckiej „Mazury”. W Muzeum jest... Co tu opowiadać, trzeba koniecznie zobaczyć.

W drodze powrotnej, w Szczuczynie, mamy dwie możliwości. Możemy odbić 6 km w prawo, na



W odkrytych wagonikach ruszamy do Sypitek

Para buch koła w ruch...

Niedźwiadną, gdzie znajduje się jedna z pereł regionalnej architektury, gotycki szesnastowieczny kościół parafialny. Ksiądz proboszcz Jarosław Stefaniak z przyjemnością opowie o jego rewaloryzacji i detektywistycznych wręcz poszukiwaniach elementów barokowego wystroju. W samym Szczuczynie koniecznie należy odwiedzić jedyne w województwie podlaskim Muzeum Pożarnictwa. Znajduje się w zabytkowej remizie przy ul. Grunwaldzkiej. Na zwiedzanie Muzeum trzeba wcześniej umówić się telefonicznie z opiekującym się nim pracownikiem Miejskiego Domu Kultury. (MK)

Przydatne adresy i telefony

Elcka Kolej Wąskotorowa i Muzeum Zabytków Kolejowych, ul. Wąski Tor 1 (obok stacji PKP), tel. 087 - 610 - 00 - 00.

Stowarzyszenie Mniejszości Niemieckiej „Mazury”, ul. 11 Listopada 2 (wieża ciśnień), tel. 087 - 621 - 32 - 00.

Informacja Turystyczna, ul. Armii Krajowej 58 A, tel. 087 - 621 - 70 - 10.

Parafia w Niedźwiadnej, tel. 086 - 272 - 56 - 53.

Miejski Dom Kultury w Szczuczynie, tel. 086 - 272 - 52 - 83.



Promenada

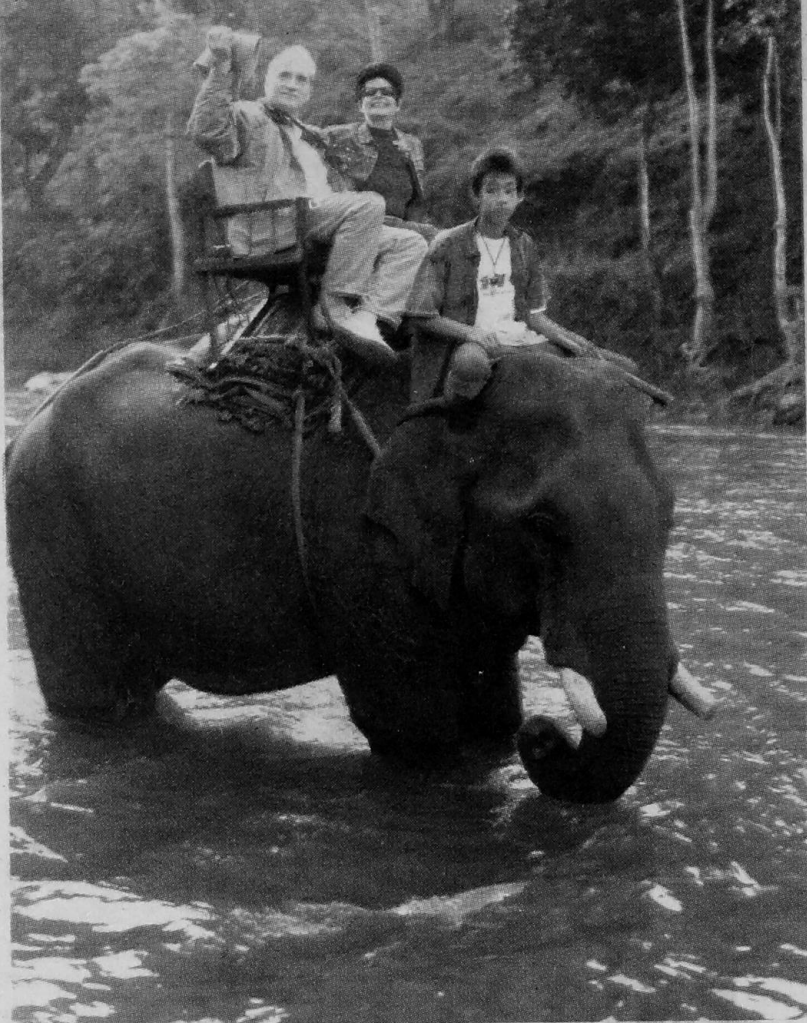


Muzeum Kropli Wody



Niedźwiadna, akwarela z 1852 roku

Mężczyźni mojego życia



W dniu ślubu postanowiliśmy, że mąż będzie podejmował decyzje we wszystkich ważnych sprawach, a ja w nieważnych. Do tej pory ważnych nie było

„Bolo mówi do mnie zawsze >Joanno<. Nigdy nawet nie zdrabnia mojego imienia”. Bolo, czyli Bolesław Senyszyn, mąż i najważniejszy mężczyzna w życiu posłanki Joanny Senyszyn.

Poznali się na Andrzejkach: „To były imieniny naszego wspólnego znajomego, który zresztą... starał się o moją rękę. Od razu przypadliśmy sobie do gustu”. Solenizant Andrzej nie miał pretensji do kolegi, zresztą zaraz potem wyjechał do USA. A z Bolem Joanna umówiła się na brydża i... nie widzieli się aż do marca. „Bolo się rozchorował i tak się jakoś złożyło”.

Drugie spotkanie było zaskoczeniem. Urządzała brydża. W ostatniej chwili znajomy powiedział, że nie może przyjść, ale niech się nie martwi, przyjdzie zastępstwo. I przyszedł... Bolo. Do dziś nie wie, czy to był przypadek, czy przyszły mąż tak zaplanował.

Bolo wierszy nie pisał, nie wchodził po rynnę i nie pukał w okienko, ale miał inne zalety: przystojny, inteligentny, błyskotliwy, z poczuciem humoru, niezwykle czytany. To przyciągało. Joanna miała wówczas 27 lat. „Co tydzień umawialiśmy się na brydża, chodziliśmy razem do kina, do teatru, zaczęliśmy spędzać ze sobą coraz więcej czasu i w czerwcu poprosił mnie o rękę”. Choć „chodzili” raptem trzy miesiące, nie zawahała się i 13 listopada 1976 roku wzięli ślub. „Czułam, że jest to mężczyzna, z którym chcę się zestarzeć...”.

Powodzenie miała zawsze. Sama też była kochliwa. Do dziś pamięta Jeana Marais z filmów płaszcza i szpady: „Robił na wszystkich dziewczynach oszała-

miające wrażenie”. Teraz nie może w to uwierzyć. Gdy miała 12 lat, podobał jej się brat koleżanki. Odwiedzała ją wtedy częściej, żeby móc na niego spojrzeć. Wydawał się uosobieniem doskonałości, ale szybko jej przeszło. Do tego stopnia, że dziś ani imienia, ani jak wyglądał, nie pamięta. Zresztą, nikt przed Bolem nie odcisnął takiego piętna na jej życiu, żeby po latach go pamiętać.

W małżeństwie Senyszynów zawsze panowały partnerskie stosunki, choć na pytanie, kto w domu rządzi, Joanna odpowiada... dowcipem: „W dniu ślubu postanowiliśmy, że mąż będzie podejmował decyzje we wszystkich ważnych sprawach, a ja w nieważnych. Do tej pory ważnych nie było”.

Kiedyś wszystko robili wspólnie. Raz w tygodniu sprząтали mieszkanie. Zamiast gotować i zmywać, woleli pójść do restauracji lub kawiarni. Dzisiaj ona jest w domu gościem: „Mamy marynarskie małżeństwo. Wypływam do Warszawy, a mąż zostaje w Gdyni”, gdzie ma kancelarię adwokacką. Gdy mają chwilę czasu dla siebie, lubią usiąść przy kuchennym stole, poczytać gazety, porozmawiać. Jednak nawet w takich chwi-

da: „Mąż jest poważny, spokojny, wyważony, ale przeciwnieństwa się przyciągają”.

Niektórzy znajomi nie mogli pojąć, jak tych dwoje może być razem: „Kiedyś w rejsie po Morzu Śródziemnym, na radzieckim statku Litwa czy Łotwa, mieszkaliśmy w oddzielnych kabinach. Ja z dwoma paniami, a mój Bolo z trzema paniami. Stale grałam w brydża albo kąpałam się w basenie na dziobie. Natomiast mój mąż przez cały czas obserwował krajobrazy lub czytał książki. Wszyscy nas brali za rodzeństwo. Nikt nie chciał uwierzyć, że jesteśmy małżeństwem”. Jej zdaniem, tajemnica długotrwałości związku tkwi w tym, żeby za bardzo nie ingerować w życie drugiej osoby. Każdy musi mieć własną sferę intymności. Bardzo miłe jest uczucie, że ktoś jest obok, że można na niego liczyć, ale nie wolno bez przerwy sobą absorbować. Jeżeli kobieta całe życie poświęca mężczyźnie, dzieciom, to potem się okazuje, że zaczyna być mało interesująca. „Jest nawet takie powiedzenie, że pierwszej żonie mężczyzna zawdzięcza karierę, a karierze – drugą żonę”.

To jednak profesor Joanny Senyszyn, posłanki i wiceprzewodniczącej SLD, nie dotyczy. Ma

Joanna od anioła

łach polityka nie opuszcza Joanny.

W Bolu zmieniła jedno, z czego bardzo się cieszy: „Od początku małżeństwa go ubierałam. Kupowałam garnitury, buty, krawaty, koszule. Wciągnął się. I dzisiaj sam, chętnie kieruje się modą. Dzięki temu wygląda i młodziej, i atrakcyjniej”.

Profesor Joanna Senyszyn bardzo ceni porady „swojego mecenasa”, zwłaszcza w dziedzinie prawa, bo – jak przyznaje – ma cięty język i chce uniknąć biegania po sądach. „Mąż wolałby, żeby wypowiadała się oględniej i ubierała spokojniej. Jednak ostatnio jest coraz bardziej zadowolony i z mojego wizerunku, i z ataków na kaczym”.

swój gabinet, do którego nikt nie ma wstępu, swoją Katedrę na Uniwersytecie Gdańskim, swoją politykę. Z kolei Bolo ma kancelarię, wspaniałą bibliotekę i Joannę. Za to przyjaciół mają wspólnych. „Mój Bolo przez ponad 31 lat nie zdążył się mną znudzić”, uśmiecha się z pewnością siebie.

MIKOŁAJ TOCKI

Joanna Senyszyn (lat 58), posłanka SLD, wiceprzewodnicząca SLD. Mężatka, bez dzieci. Mąż Bolesław, adwokat. Pasja: hodowla psów.

Nie ma niespełnionych marzeń: marzyła, by być profesorem i jest, działać politycznie i działa.

„Może chodzi o rozwiązanie ochotniczych straży, a zabranie ekwiwalentów, to pierwszy krok?”, zastanawia się naczelnik OSP w Dąbrówce Kościelnej Cezary Marasik

5, 7, 10, 12 złotych za godzinę wypłacali gminy z własnych pieniędzy strażakom OSP za udział w akcji. Tak było zawsze, poza czasem wojny. I oto Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji uznało, że gminy łamią prawo! Od lipca nie mogą wypłacać nawet złotych!

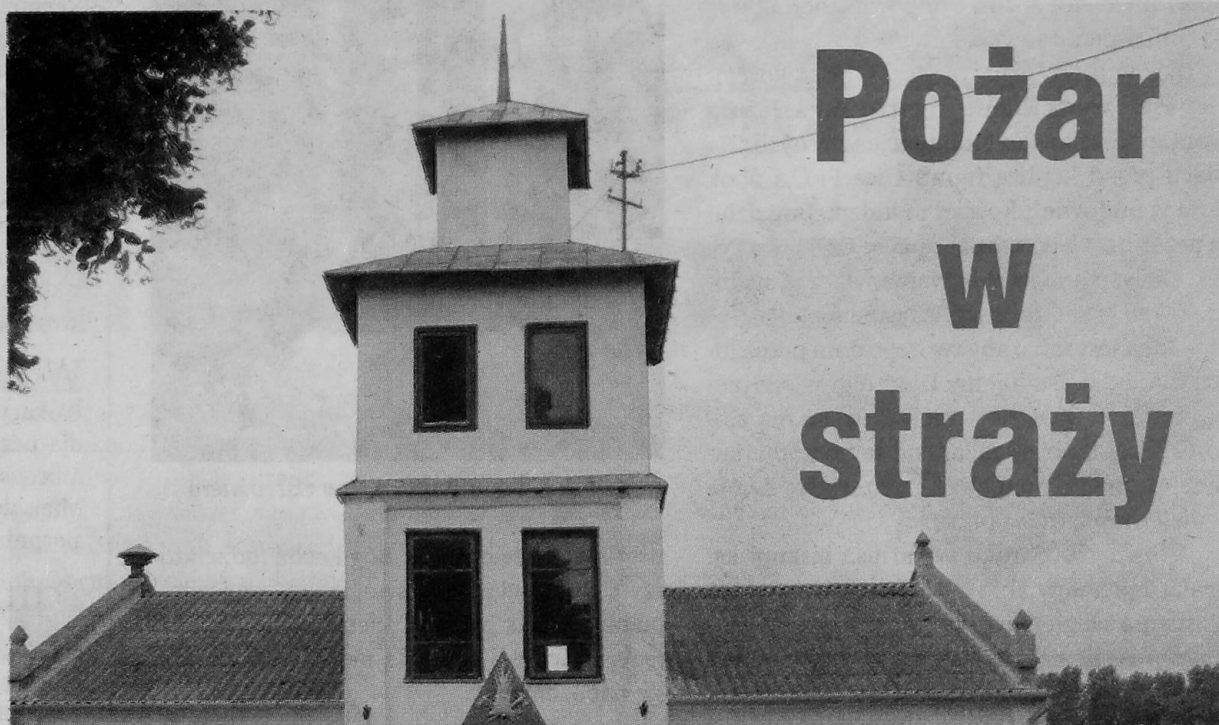
W gminie Zambrów jest 120 ochotników. Są to głównie rolnicy, którzy nie prowadzą działalności gospodarczej. Wójt gminy Kazimierz Dmochowski wstrzymał wypłacanie ekwiwalentu i interweniował u posła Jacka Boguckiego oraz wiceministra Jarosława Zielińskiego o wycofanie się z decyzji.

– Taka decyzja oznacza likwidację OSP – uważa wójt Dmochowski.

Wójt gminy Nowe Piekuty Marek Kaczyński poinformował o rozporządzeniu na ostatniej sesji Rady Gminy. Inne gminy także wstrzymały wypłaty. Wszyscy strażacy są zbulwersowani decyzją MSWiA.

– Pół wieku należę do OSP. Remizę budowaliśmy, jak było potrzeba ratowaliśmy ludzkie życie i dobytek. Przykro, jak nas się teraz traktuje. To były znikome pieniądze, tak jakby bardziej dla szacunku. I tego nas jeszcze pozbawiać? – pyta bezradnie sekretarz OSP w Nowych Piekutach Aniela Skłodowska.

W Nowych Piekutach jest 42 ochotników i dwie drużyny mło-



Remiza OSP w Dąbrówce Kościelnej

dzieżowe po 12 ochotników w każdej.

Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowych Piekutach Stanisław Leszczyński przypomina pożar z ostatniej zimy: mróz 30 stopni, wszystko zamarzało, ale nikt nie myślał o swoim zdrowiu ani czasie.

– Potraktowali strażaków, jak piąte koło u wozu. To może przynieść śmierć OSP. Młodzież się specjalnie nie garnie, a wieś się wydłbia – dodaje.

Zastępca komendanta Tadeusz Perkowski z Nowych Piekut uważa, że zostanie tylko sąsiedz-

ka pomoc. Takim rozporządzeniem zniechęci się ludzi.

Drużyna OSP w Skłodach Borowych liczy ponad 30 ochotników. Prezes Krzysztof Jankowski uważa, że odejdą. Prezes w Dąbrówce Kościelnej Czesław Niemyjski twierdzi, że „będzie po straży”. A straż we wsi jest od 85 lat.

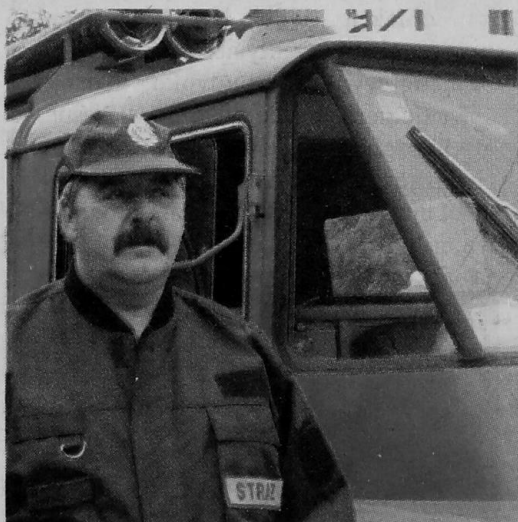
– A może właśnie chodzi o to, żeby rozwiązać wszystkie ochotnicze straże i to jest pierwszy krok? – zastanawia się naczelnik OSP w Dąbrówce Kościelnej Cezary Marasik.

W Polsce jest 17 000 OSP. Ochotnicy uczestniczą w połowie

wszystkich akcji gaszenia pożarów. Jeżdżą także do wypadków, tragedii związanych z klęskami żywiołowymi, awariami. W gminach zawsze są pierwsi przy pożarze, bo... mają bliżej, niż zawodowcy.

Prezes Zarządu Głównego Związku OSP RP Waldemar Pawlak powiedział, że władza chce odebrać strażakom ekwiwalent pieniężny po to, aby oddało go... PiS i miało zasługi. Prezes przypomina ludowe powiedzenie: „Kto daje i zabiera, ten się w piekle poniewiera”.

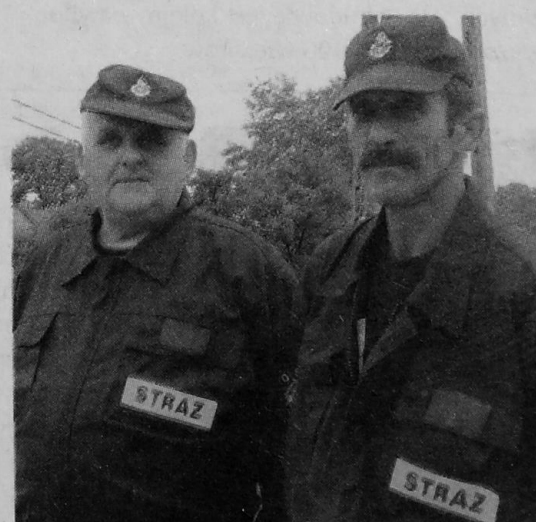
HANNA MAY



Prezes OSP w Skłodach Borowych
Krzysztof Jankowski



Prezes OSP w Nowych Piekutach
Stanisław Leszczyński



Prezes OSP w Dąbrówce Kościelnej Czesław
Niemyjski i naczelnik Cezary Marasik



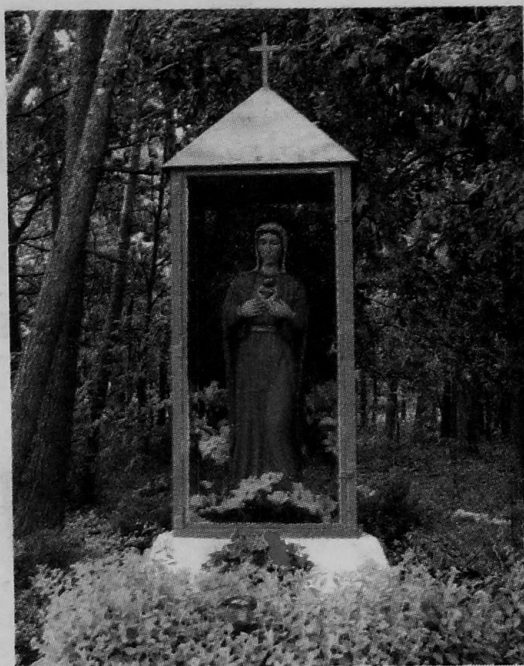
Dom ulgi

23 lata temu na skraju lasu, na końcu wsi Ostrożne (gm. Szumowo) Czesławie Polak objawił się Pan Jezus. Podpowiedział, aby w tym miejscu budowała kościół.

Dziś w lasu stoją kapliczki, obok kościółek. Przy wyrzeźbionej figurze Pana Jezusa wota, podziękowania i intencje wiernych. Na placu przed kaplicą figura Ojca Pio, a obok dom w budowie. „Kościół to ludzie. Bóg działa przez nich”, powtarza zawsze Czesław Polak. Do wspólnego budowania włączyli się inni. Także brat Czesławy, Władysław Polak.

– Idea jest taka, aby tworzyć dom przez ludzi dla ludzi. Budujemy Dom ulgi w cierpieniu im. Św. Ojca Pio – mówi. Tu nie ma złoćtówki ani od państwa, ani od samorządu. Ludzie ofiarują pieniądze, materiały, swoje umiejętności, czas i pracę.

W lipcu 2003 roku wikariusz biskupi ks. prałat Jan Sołowianiuk w czasie wmurowania kamienia węgielnego w mur przyszłego Domu mówił do wiernych: „Uważajmy, abyśmy się nie załamali, nie upadli na duchu, nie



Jedna z wielu kapliczek w Ostrożnem

ustali w walce o niebo. Bóg kocha ludzi, którzy z godnością noszą swój krzyż, swoje cierpienia, tak jak patron Ojciec Pio”.

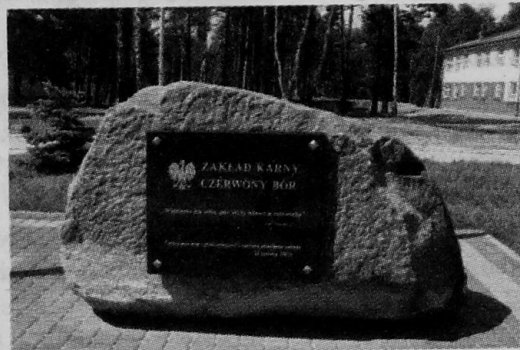
W kościółku w każdą niedzielę odbywają się nabożeństwa.

Odnowa człowieka

„Więzienie ma sens, gdy służy odnowie człowieka”. Te słowa Jana Pawła II są wypisane na obelisku, odsłoniętym w szóstą rocznicę powołania Zakładu Karnego w Czerwonym Borze.

Powstało na terenie byłej jednostki wojskowej. Żołnierskie koszary zamienione zostały na więzienne cele. Prace adaptacyjne i budowlane prowadziło utworzone przy zakładzie Gospodarstwo Pomocnicze, którym kieruje mjr Bogdan Kulka.

W ubiegłym roku w 6 miesięcy wybudowany został pawilon. Dziś przebywa tu 800 skazanych. Ale w budowie jest kolejny pawilon i wkrótce będzie 1100 więźniów.



Obelisk na dziedzińcu więzienia w Czerwonym Borze

Kiedy powstawał Zakład Karny, mieszkańcy gminy Zambrów obawiali się, że będzie niebezpiecznie. Po sześciu latach wójt gminy Kazimierz Dmochowski stwierdził, że nie ma kradzieży, rozbojów, nic groźnego się nie dzieje, a gmina korzysta z pomocy skazanych przy różnych pracach publicznych. (m)

Pomnik przeniesiony

Pomnik, poświęcony żołnierzom AK poległym w 1944 roku, który stał od 1989 roku przy lesie w Czerwonym Borze, został przeniesiony na plac przy kościele parafialnym w Wygodzie. Wokół pomnika przy ruchliwej trasie z Łomży do Zambrowa, w czasie uroczystości rocznicowych, w których uczestniczyli uczniowie, orkiestra, wojsko, członkowie Światowego Związku Żołnierzy AK, rodziny poległych, było bardzo niebezpiecznie z powodu braku miejsca.

Przy okazji przenosin, pomnik został odnowiony i poświęcony przez proboszcza parafii pw. Świętego Józefa w Zambrowie ks. Mariana Olszewskiego. Pomnikiem opiekować się będą uczniowie Szkoły Podstawowej w Wygodzie.



Odnowiony pomnik w nowym miejscu

Srebro i brąz dla muzyków

Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Zambrowa, którą od początku kieruje Krzysztof Witkowski, zdobyła srebrny medal za koncert i brązowy za musztę paradną w Mistrzostwach Europy Orkiestr Dętych w Niemczech, w których uczestniczyło 47 zespołów.

Budowa trwa

Trwa przebudowa centrum komunikacyjnego Zambrowa, obejmująca ulice Piłsudskiego, Sadową, Białostocką, Świętokrzyską i Plac Sikorskiego.

Wakacje w Delfinie

Wakacyjną, bezpłatną naukę pływania dla uczniów szkół podstawowych z Zambrowa prowadzą instruktorzy Pływalni Miejskiej „Delfin” w Zambrowie do 17 sierpnia.

Zambrów

w kwiatach

Kwitną rabatki, place i skwerki nie tylko w centrum Zambrowa. Miasto wydaje rocznie na utrzymanie zieleni około 400 tys. złotych.

Nowe bramki

Nowe bramki i ogrodzenie będzie miało boisko w Starym Laskowcu (gm. Zambrów), gmina przeznaczyła na ten cel 40 tys. złotych.

Odchwaszczą kirkuty

Więźniowie z Czerwonego Boru i Grąd Woniecka w ramach projektu Atlantyda uprządkują kirkuty w Radziłowie i Jedwabnem.

Nowoczesność

w przedszkolu

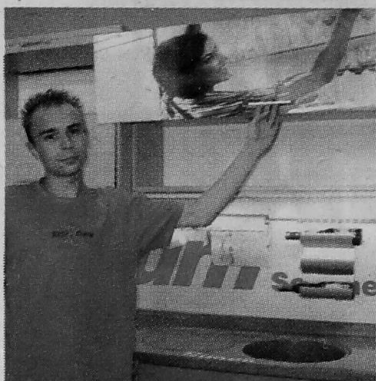
Trwa remont kapitalny Miejskiego Przedszkola nr 6 w Zambrowie, który kosztować będzie ponad 2 mln zł. „Dwa komputery będą zarządzać energią w całym obiekcie. Jeden będzie sterował urządzeniami i wentylatorami w kuchni oraz ogrzewaniem budynku, a drugi oświetleniem. To nie tylko nowoczesne, ale i oszczędne”, poinformował właściciel firmy Elektroinstalator w Zambrowie Łukasz Łempicki, który montuje nową instalację (na zdjęciu).



KONTAKTY W DOMU



MEBLE • AGD • RTV • WYPOSAŻENIE WNĘTRZ



Piotr Górski z Center-Mebel

„Dziś meble muszą nie tylko służyć, ale też wyglądać. Cieszyć oko i zdobić wnętrza”, tak charakteryzuje upodobania klientów Magdalena Kołodziejczyk współwłaścicielka Sklepu Meblowego Piotr Kołodziejczyk w Łomży. Dużym powodzeniem cieszą się systemy modułowe z kolekcji Black Red White. Sklep przyjmuje nie tylko indywidualne zamówienia, ale jeśli ktoś nie ma czasu albo „odpowiedniego śrubokręta”, także montuje meble.

– Minęła era zestawów: wersalka, dwa fotele oraz białych i czarnych mebli. Klienci szukają wygodnych kanap z ładnym oparciem oraz wesołych kolorów orzecha, wiśni, żółtego, pomarańczowego – zdradza Magdalena Kołodziejczyk.

Niedawno producent dostarczył do sklepu kanapę z pomarańczowo-zielonym obiciem. Kolory „biły” po oczach i Magdalena Kołodziejczyk pomyślała, że nikt tego nie kupi. Kanapa... nie stała w sklepie do końca dnia.

– Hitem w tapicerce są ciemne fiolety, szarości i granat. Wypierają jeszcze dziś modne beże, brązy i czerwienie. A w meblach absolutna prostota. Bez udziwnień, wszystko musi być funkcjonalne – mówi o „meblowej modzie” współwłaścicielka salonu meblowego Meblux w Łomży Marzena Bogdan.

Moda na prostotę

W jej salonie są gotowe aranżacje pokoi. Do kolorów ścian lub tapet dobrane meble, firanki, zasłonki, obrazy, nawet wazon.

Grzegorz Kurak, właściciel salonu z akcesoriami meblowymi Center – Mebel w Łomży (na rynku od 10 lat) „meblową” modę porównuje do mody w odzieży. Dziś wszyscy chcą wygodny. Prostota i funkcjonalność. Szuflady do garnków, butelek, produktów żywnościowych, z wkładami do sztućców.

– Proste formy, uchwyty aluminiowe długie i wygodne. Nie ma już ozdób i udziwnień. Dużym powodzeniem cieszą się systemy szuflad, które automatycznie hamują. W szafkach składane, przesuwane i rozwierane drzwi. Otwie-

rajają się prawie automatycznie – mówi Piotr Górski z Center-Mebel.

A na rynek wchodzi szuflady na... przyciski, które będą same wyjeżdżały i się chowały.

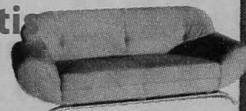
Klienci, nie tylko z Łomży i kraju, bo Center-Mebel ma stałych

odbiorców w Anglii, Irlandii, na Litwie, gustują w aluminiowych uchwytach, ciemnych okleinach, meblach kuchennych w kolorze drewna, przypominających zwoje drzew znanych i egzotycznych.

REKLAMA

Sprzęt AGD, RTV, MEBLE

- korzystne raty „Żagiel”
- atrakcyjne ceny
- transport gratis



P.H.U. Wistpol

Jedwabne, ul. Łomżyńska 19, tel. (086) 217-22-76
Łomża, ul. Bema 11, tel. (086) 215-35-34

REKLAMA

ASKO
Materiały
Wykończenia Wnętrz

Drzwi • Parapety
Podłogi • Ściany
Płytki Ceramiczne
Chemia Budowlana
Materiały Budowlane
Cement

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03
Elk, ul. Kościuszki 5A, tel. (087) 62 16 100
www.asko.com.pl



HURT-DETAL

18-400 Łomża, al. Piłsudskiego 52
tel./fax 086 212 52 63

Materiały budowlane do wykończenia i odnowy mieszkań

farby, lakiery, emulsje

NOWOŚĆ – farby hipoalergiczne **Disney HOME**

stiuk, marmur, glinka **MAGNAT**

pianki, silikon **Style**

szpachle, gipsy, kleje

impregnaty

tyniki akrylowe, mineralne, mozaikowe, grunty

**KONKURENCYJNE CENY
ATRAKCYJNE PROMOCJE**



BLACK RED WHITE

meble wszystkich pokoleń

SKLEP MEBLOWY
Piotr Kołodziejczyk

18-400 Łomża, Aleja Legionów 54
(wjazd jak na Dworzec PKS)
tel./fax 086 218-32-25



**ZESTAWY KUCHENNE
NA ZAMÓWIENIE!**



**DUŻY WYBÓR!
NISKIE CENY!**

- ZESTAWY KUCHENNE
- MEBLE SYSTEMOWE
- KOMODY
- BIURKA
- KOMPLETY WYPOCZYNKOWE



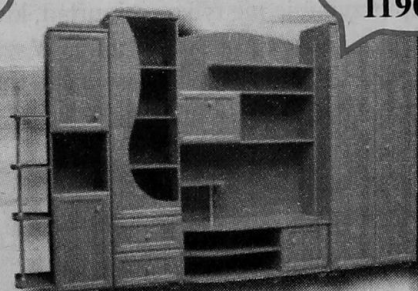
BEATA

cena:
1320 zł



OSKAR III

cena:
1240 zł



JUSTYNA

cena:
1190 zł

NEPTUN



LARA



EKO



EWA



RATY

łatwe do spłaty

www.zagiel.com.pl

PHU „DOMUS”
 Łomża ul. Piłsudskiego 88
 tel./fax (086) 212-52-10
 0-501-624-019, 0-509-109-568

**JESLI CENISZ JAKOŚĆ I DOŚWIADCZENIE
PRZYJDŹ!**

**do końca sierpnia
PROMOCJE!**

Oferujemy:

- blachodachówkę, blachę trapezową, dachówkę, gont bitumiczny i inne akcesoria pokrywowe
- kamień naturalny: elewacyjny – piaskowiec, marmur, granit, ogrodowy – piaskowiec, wapień, kostka garnitowa
- tynki, kleje, gipsy
- inne materiały budowlane

WYMIERZYMY, DORADZIMY, WYKONAMY!

ŚWIAT GLAZURY

Łomża, ul. Spokojna 190 a
tel. 086-218-03-78, 0-503-044-277

**Zanim kupisz – sprawdź!
Najniższe ceny w regionie
Fachowe doradztwo
RATY – DOWÓZ**

• glazury, terakoty • grasy, płytki elewacyjne • kleje, fugi • ceramika sanitarna • kabiny prysznicowe • tanie płytki do dołowni mleka

EDEN

Szkółka Krzewów Ozdobnych

- drzewa,
- krzewy iglaste i liściaste w szerokim asortymencie produkowane w gruncie i pojemnikach,
- duży materiał iglasty z gruntu.

Wola Zambrowska 74a,
18-301 Zambrów
tel. (086) 475-08-33,
0-606-304-304

z kuponem 10% zniżki

Wózki widłowe, nowe i używane sprzedaż, naprawy, części zamienne, przygotowanie do UDT

www.wozek.net.pl
Wola Zambrowska 8
18-300 Zambrów
tel. 0-602-154-056

Biuro pisanie podań

**Pozwy, wnioski,
zażalenia,
odwołania oraz
wszelkie inne
pisma
administracyjne.**

**Łomża, ul. Polowa
11A, (Harcówka),
tel. (086) 473-00-84.**

**Przyjmuje ogłoszenia
do „Kontaktów“**

the company for women

Obecnie poszukujemy osoby na stanowisko:
Lidera Sprzedaży ds. rekrutacji w Terenie
 Osoba na tym stanowisku odpowiadać będzie za wdrażanie w terenie projektów przygotowanych przez Okręgowego Menedżera Sprzedaży. Będzie pozyskiwać, rekrutować i szkolić nowe Konsultantki. Raportować wyniki bezpośrednio do Dyrektora Sprzedaży Okręgu 144.

Najważniejsze zadania:
 Odpowiedzialność za rozwój grupy
 Inicjatywy w celu realizacji planów sprzedaży
 Wdrożenie w terenie projektu Avon Liderzy Sprzedaży
 Zarządzanie w terenie
 Szkolenie swojego zespołu

Od kandydatów oczekujemy:
 Minimum 1 rok pracy w sprzedaży, mile widziane doświadczenie w sprzedaży bezpośredniej
 Wykształcenie min. Średnie
 Umiejętności zarządzania swoim czasem
 Operatywności i bardzo dobrej organizacji pracy
 Zorientowania na wyniki
 Zdolności analitycznych
 Umiejętności współpracy w zespole

Oferujemy:
 Pracę „od zaraz”
 Pracę na umowę - zlecenie
 Nienormowany czas pracy
 Profesjonalne szkolenia
 Atrakcyjne wynagrodzenie
 Bonusy i premie

Osoby zainteresowane naszą ofertą prosimy o przesłanie aplikacji (CV i listu motywacyjnego) na adres: avon.zambrów@interia.pl
 tel.: (086) 276-00-61, 0-789-000-144

Zastrzegamy sobie prawo udzielenia odpowiedzi wyłącznie na wybrane oferty.

**Regionalny
Ośrodek EFS**

Regionalny Ośrodek Europejskiego Funduszu Społecznego w Łomży

**Zaprasza na bezpłatne szkolenie
„Zarządzanie projektem”
w dniach 26-27.07.2007**

w Zespole Szkół nr 2 ul. Wojska Polskiego 84
w Łomży w Starostwie Powiatowym, ul. Szosa Zambrowska 1/27

**Zapraszamy w godzinach 8-16.
AGENCJA ROZWOJU REGIONALNEGO S. A. W ŁOMŻY**
 18-400 Łomża ul. M.C. Skłodowskiej 1; tel./fax: (086) 216 33 26;
www.lomza.efs.net.pl; www.podlaskie.org.pl
 e-mail: arr@podlaskie.org.pl

projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Jesteśmy największą Kasą Oszczędnościowo-Kredytową w Polsce istniejącą od 1993 r., posiadającą certyfikat ISO 9001:2000.

W związku z dynamicznym rozwojem do naszego oddziału w Łomży poszukujemy Kandydatów na stanowisko:

DYSPONENT - SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY

(Nr ref.: DS/Łomża/07/07)

Zadaniem tej osoby będzie aktywna sprzedaż produktów finansowych, profesjonalna obsługa Klientów w zakresie dokonywania operacji kasowych oraz doradztwo w zakresie wyboru produktu dostosowanego do potrzeb Klienta.

Od Kandydatów oczekujemy:

- dwuletniego doświadczenia w obsłudze Klienta
- min. średniego wykształcenia (preferowane ekonomiczne lub pokrewne)
- praktycznej znajomości operacji kasowych
- dobrej znajomości MS Office
- nastawienia na realizację wyznaczonych planów sprzedaży
- umiejętności budowania i podtrzymywania długotrwałych relacji z Klientem
- komunikatywności i wysokiej kultury osobistej

Oferujemy interesującą pracę w dużej i stabilnej instytucji finansowej, możliwość rozwoju zawodowego, kompleksowe szkolenie przygotowujące do pracy.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV oraz listu motywacyjnego z zaznaczonym numerem referencyjnym w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres e-mail: rekrutacja.skok@skokstefczyka.pl lub na adres:

SKOK im. F. Stefczyka
Dział Zarządzania Zasobami Ludzkimi
ul. Legionów 126
81 - 472 Gdynia

W CV prosimy o umieszczenie i podpisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. nr 133, poz. 883)”.

Jednocześnie informujemy, że skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi Kandydatami!

BUDOWNICTWO

GLAZURA, PŁYTKI mrozoodporne KO-RZILIUS „CERAM”, Wyszyńskiego 4 (przy Biedronce), (086) 218-01-81 (fak. 1547-o-i)

BRAMY SEGMENTOWE, garażowe i przemysłowe, automatyka, 0-604-248-985, (029) 767-10-05 (fak. 1597-o-i)

„GLAZURA KRÓLEWSKA” oferta: glazury 11,99 zł, terakoty 17,90 zł, gresy 15,99 zł, – polerowane 28 zł, płytki zewnętrzne niemieckie „Korzi-lius”, panele podłogowe od 14,99 zł. Końcówki towarów 8 zł. Szkłane kabiny i ceramika sanitarna najtańsze w regionie. Dowóz, do-radztwo, raty. Posiadamy płytki z wszystkich polskich fabryk i zagra-niczne, Łomża, Piłsudskiego 40 (zaraz za torami), Legionów 52, (086) 473-77-91 (fak. 1697-o)

FINANSE

POŻYCZKI! SZYBKO spłacisz nic nie płacisz! 0-801-080-500 (fak. 1845-o)

KREDYTY REFINANSOWE na spłatę innych!!! Bez obciążania hipoteki! Również korzystne kredyty miesz-kaniowe i gotówkowe. Tanio! Sprawdź! Tel. (086) 216-89-25 lub 0-609-137-678 (fak. 1846-o)

GOTÓWKA DLA KAŻDEGO – bez poręczycieli, na uczciwych zasa-dach, (086) 215-05-13 (fak. 1872-o)

POŻYCZKI GOTÓWKOWE, 0-502-058-633 (fak. 1920-o-i)

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW :

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie) dostępna na wszystkie rodzaje kredytów!

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 086 216-69-61 www.unimediator.pl

IMPREZY

Zespół muzyczny „ANEX”, ciekawe efekty świetlne, 0-503-47-67-98 (fak. 1634-o-i)

KUPIĘ

KUPIĘ MAŁY ciągniczek ogrodniczy z głębogryzarką, 0-668-478-258, (086) 2191-258 (fak. 1894-i)

LOKALE

DO WYDZIERŻAWIENIA magazyn 400 m2 i pomieszczenia na sklep 120 m2, ul. Piłsudskiego 48c, tel. 0-503-044-277 (fak. 1811-o)

SPRZEDAM HALĘ 700 m2 pod pro-dukcję, hurtownię, Zambrów, tel. 0-509-84-77-87 (fak. 1213-o)

SALA WESELNA do wynajęcia na 100 – 370 osób, Czerwony Bór, 0-513-090-742 (fak. 1213-o)

FIRMA SZUKA lokalu handlowego w centrum Łomży o powierzchni 80 – 200 m2, tel. 0-604-21-94-81 (fak. 1288-oo)

SPRZEDAM MIESZKANIE 36 m2, Woj-ska Polskiego w Łomży, (086) 218-08-78, 0-503-532-986 (fak. 1735-oo-i)

SPRZEDAM M-4, 60 m2, 0-503-135-688 (fak. 1758-o-i)

NOWO OTWARTA sala bankietowa do 400 osób. Klimatyzacja, pełna obsługa. Wesela, przyjęcia, imprezy okolicznościowe. Gospodarstwo Agroturystyczne, pokoje do wynaję-cia, 0-604-122-765 (fak. 1791-o)

DO WYNAJĘCIA mieszkanie z peł-nym wyposażeniem, dwupokojowe, 0-600-540-747 (fak. 1808-oo)

WYNAJMĘ LOKAL 100 m2, al. Legio-nów 141, 0-606-35-65-59 (fak. 1857-o)

SPRZEDAM DOM, działka 35 ary, Ko-narzyce, 0-787-703-470 (fak. 1859-oo-i)

WYNAJMĘ LOKAL 30m2, Kolno k/Dworca (kosmetyczka, fryzjer, biuro), tel. 0-696-26-06-46 (fak./poczta)

ODSTĄPIE SKLEP, Dworna 29 (fak. 1881-o-i)

WYNAJMĘ LOKAL 260 m2, 330 m2, 0-608-531-115 (fak. 1882-i)

WYNAJMĘ MIESZKANIE M-4, (086) 216-05-63 (fak. 1895-i)

DO WYNAJĘCIA handlowo – usługowy, 60 m2, 0-697-183-013, (086) 218-30-13 (fak. 1900-i)

SPRZEDAM M-4, III p., Łomża, 0-602-741-610 (fak. 1902)

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 65m2 w Łomży, 0-696-362-461 (fak. 1916-i)

MIESZKANIE SAMOTNYM, Łomża, 0-502-729-020 (fak. 1910)

PLAC 700m2 – ogrodzony, (przy dworcu) – wynajmę, 0-502-421-283, (086) 2186-286 fak. 1913

Małżeństwu wynajmę mieszkanie w domu jednorodzinnym, (086) 2160-232 (fak. 1914)

MIESZKANIE do wynajęcia, 0-501-381-393 (fak. 1924)

MĘDYCYNA

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW (fak. 1755-o)

LECZENIE BEZWIERTŁOWE dzieci – Ozon, Znieczulenia Bezigłowe, Magne-toterapia, „Duo-dent” Hipokratesa 31, tel. (086) 218-55-76 (fak. 1719-o)

SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA lekar-ska, Anna Bielawska – Kazało pediatra, kardiolog, 0-604-449-289 (fak. 1832-o-i)

MOTORYZACJA

OPEL OMEGA Combi, 2.0 + gaz, 1995 r., stan bdb, 11.000 zł, 0-503-795-943 (fak. 1892-i)

SPRZEDAM MERCEDESA 124, 2.3 + gaz, 1987 r., 0-503-68-22-63 (fak. 1896)

SPRZEDAM DAEWO – Lublin, 1996 r., Diesel, Plandeka, 0-691-119-245 (fak. 1897-i)

SPRZEDAM MERCEDES Vito 108 cdi, (1999r produkcji), tel. 0-502-688-140 (fak. sms)

SPRZEDAM BIZON Z 056 i C 385, ga-rażowane, sprawne, stan idealny, tel. 0-516-549-830 (fak. sms)

SPRZEDAM VW Passata (1997r), 0-604-433-609 (fak. 1918-i)

NISSAN SUNNY diesel (1988 r.), (086) 4720-528 (fak. 1925)

JEEP OPEL Monterey 3,1D, 4 x 4, 1994 r., solidny, zadbane, zamiana na Volkswagena Transportera, 0-509-401-999 (fak. 1926-o-i)

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 218-77-79, 0-603-847-463 (fak. 1686-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 17,5 arów w Konarzycach, 0-602-248-319 (fak. 1851-o-i)

SPRZEDAM ZIEMIĘ 0,5 ha, Stare Kupi-ski, (086) 473-11-37 (fak. 1919)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną, No-wogód, (0039) 320-273-23-19 (fak./poczta)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 30 arów, Stara Łomża n/rzeką, 55 zł/m2, 0-512-858-574, 0-516-136-944 (fak. 1931-i)

"ARKADIA" - NIERUCHOMOŚCI, 0-603-84-74-63 (fak. 1754-o-i)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Jeziorku, 30 ary, cena 25 – 30 zł za m2, tel. 0-509-310-696 (fak. 1932)

„MERITUM” – NIERUCHOMOŚCI, Łomża, Al. Legionów 7, poniedziałek - piątek 9.00 - 16.00, (086) 218-93-98, 0-604-07-26-94, www.nieruchomosci.hi.pl

■ MIESZKANIE – ul. W. Polskiego, IV piętro, pow. 42,90 m2, 159.000 zł, MER – 222

■ MIESZKANIE – ul. Rządowa, I piętro, pow. 47,5 m2, 150.000 zł, MER – 216

■ MIESZKANIE – oś. Południe, IV piętro, pow. 48,5 m2, 180.000 zł, MER – 223

■ MIESZKANIE – centrum, II pię-tro, pow. 49,2 m2, 180.000 zł, MER – 150

■ MIESZKANIE – centrum, parter, pow. 53,9 m2, 208.000 zł, MER – 224

■ MIESZKANIE – oś. Południe, IV piętro, pow. 60,8 m2, 210.000 zł, MER – 226

■ MIESZKANIE – ul. Prusa, III pię-tro, pow. 73,8 m2, 245.000 zł, MER – 218

■ DOM – ul. Nowogrodzka, pow. 255/1762m2, budynek 200 m2, 530.000 zł, MER – 212

■ DOM – Wizna, pow. 280/1,58 ha, 650.000 zł, MER – 225

■ SIEDLISKO – gm. Piątnica, pow. 1,23 ha, 150.000 zł, MER -204

■ DZIAŁKA BUDOWLANA – Zosin, pow. 2500m2, 110.000 zł, MER – 190

■ DZIAŁKA – Giełczyn, pow. 2719 m2, 135.000 zł, MER – 214

■ OBIEKT KOMERCYJNY – Nowo-gród, pow. 1650/7583 m2, 980.000 zł, MER – 227

■ OBIEKT KOMERCYJNY – gm. Rutki, pow. 620/3700m2, 85.000 zł, MER – 172

■ LOKAL HANDLOWY – centrum 98,8 m2, 55zł/m2, MER – 145

■ LOKAL HANDLOWY- centrum, 400 m2, 50 zł/m2, MER-219

■ LOKAL HANDLOWY- centrum, 105 m2, 76 zł/m2, MER- 228

■ LOKALE BIUROWE – centrum, różne powierzchnie, odrestaurowana kamienica z windą, 28/m2, MER – 148

■ STYLOWY LOKAL NA RESTAU-RACJĘ – centrum, odrestaurowana kamienica, pow. ok. 300 m2, 35 zł/ m2, MER-220 (fak. 1184-o)

„INSTALATOR-GRUPA SBS” ZATRUDNI HANDLOWCA.

Wymagania: wykształcenie min. średnie, znajomość branży sa-nitarnej, umiejętność pracy w zespole.

Oferty przyjmuje Dyrektor ds. handlu i marketingu Joanna Ko-sińska-Pyko, tel. (86) 216-74-47 „Instalator – Grupa SBS” sp.z o.o. ul. Zjazd 2 18-400 Łomża

TYTAN – NIERUCHOMOŚCI,
Polowa 45, 18 – 400 Łomża,
tel. (086) 216-62-26,
kom. 0-604-05-10-82,
www.lomza.nieruchomosci.pl

- Oś. Jantar – pow. 23,18m², wykończone, VIII piętro – 100.000zł
- Kazańska – pow. 36m², 2 pokoje, nowe budownictwo, II piętro – 143.360 zł
- ul. Moniuszki – pow. 60,78m², I piętro 3 pokoje, do zamieszkania – 219.000zł
- Centrum – pow. 48m², 2 pokoje, II piętro, do zamieszkania – 180.000zł
- Niemcewicz – pow. 60,5 m², 3 pokoje, V piętro z windą, wykończone – 250.000zł
- ul. Słowackiego – pow. 60,78m², 3 pokoje, przedogródek, do zamieszkania 219.000zł
- ul. Rycerska – pow. 48,5m², 2 pokoje, IV piętro, do zamieszkania – 180.000 zł (fak. 1732-i)

ODDAM

ODDAM w dobre ręce owczarka niemieckiego (6 lat) suka o imieniu AGA, 0-608-590-173, (086) 216-66-33

PRACA

ZWROT PODATKU z pracy w Europie Zachodniej, tel. (071) 385-20-18 (fak. 4023)

ZATRUDNIĘ POMOC w gospodarstwie rolnym – 15 ha, (posiadający prawo jazdy kat. T), (086) 219-17-14 (fak. 1526-oo)

ZWROT PODATKU z zagranicy, tel. 0-600-352-905 (fak. 1700-o)

STARSZY PAN zatrudni pomoc domową na wsi, wynagrodzenie bardzo dobre, (086) 47-210-85 (fak. 1715-oo-i)

FIRMA „WINDOW” Sp. z o.o. zatrudni spawaczy i ślusarzy. Kontakt: Łomża, ul. Wojska Polskiego 161 (dawna „Bawełna” wjazd od ul. Poznańskiej), tel. (086) 743-70-16 (fak. 1729-oo-i)

OPERATOR SIECI komórkowej zatrudni specjalistów d/s sprzedaży, rafa-
 lok@gazeta.pl (fak. 1768-oo)

DRUKARNIA w Ostrołęce zatrudni grafików, praca@informedia.pl (fak. 1768-oo)

KIEROWCĘ C + E, Kraj, 0-602-224-343 (fak. 1841-o-i)

ZATRUDNIĘ przy hydraulice, 0-605-03-44-85 (fak. 1874-oo)

ZATRUDNIMY do pracy w hurtowni. Wykształcenie min. technik-elektryk, 0-602-606-660 (fak. 1908-i)

ZATRUDNIĘ EKIPE do postawienia ścian obory, tel. 0-501-645-967 (fak. 1917)

ZATRUDNIĘ szwaczki i krawcowe, 0-604-433-609 (fak. 1918-i)

RESTAURACJA ZATRUDNI kucharki, 0-501-683-073 (fak. 1929-o-i)

ZATRUDNIMY MURARZY i pomocników na budowach, na terenie Warszawy „16 zł/m²”, 0-509-566-453, 0-602-826-342 (fak. 1930)

ROLNICTWO

CENY FABRYCZNE!!!
NOWE TRAKTORY
MTZ 4x4
WSZYSTKIE TYPY

Ciechanów
 Tel. (023) 673-64-70
 Tel/fax (023) 672-21-66
 Kom. 0-602-35-47-12

SPRZEDAM JAŁÓWKĘ wysokocielną, (086) 216-96-35 (fak. 1898-i)

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65 (fak. 111-o)

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną 20000 kg, (086) 2774-825 po 20.00 (fak. 1528-o)

SPRZEDAM GOSPODARSTWO 1,42 ha, gm. Zambrów lub siedlisko 0,70 ha (dom, garaż, obora), 0-698-82-89-31 (fak. 1826-oo)

SPRZEDAM GOSPODARSTWO rolne 18,70 ha z budynkami, Wykowo, gm. Kolno, 0-609-09-04-62, (087) 423-37-65 (fak. 1827-o-i)

SPRZEDAM KOMBajn Bizon – 56, 0-660-89-10-87 (fak. 1877-oo-i)

ZBIORNIK DO mleka 1200 L, 3-letni, stan b. dobry, (086) 217-08-45 (fak. 1886)

SPRZEDAM PRASĘ kostkującą Wetger, stan bdb, (086) 219-26-98 (fak. 1891)

ZETOR 7245, (086) 4721-242 (fak. 1893)

SPRZEDAM PRASĘ kostkującą Jonn Deere, 0-608-163-065 (fak. 1903)

KOSZENIE ZBÓŻ kombajnem, Łomża i okolice, 0-604-468-672 (fak. 1907)

KUPIĘ kombajn ziemniaczany, 0-692-288-262 (fak. 1909-o)

SPRZEDAM 3ha kukurydzy + 1,3 ha Sorga do skoszenia, 100 bel sianokoszonki, Gniazdowo, 0-603-084-495 (fak. 1912)

JAŁÓWKA na wycieleniu, Wszerzecz, (086) 4738-843 (fak. 1915)

SPRZEDAM PRASĘ belującą Klas, stan bardzo dobry, 0-510-701-671 (fak. 1921)

KROWĘ PO 2 cielaku z importu, 0-600-597-506 (fak. 1922)

MŁYNEK bijakowy do zboża 11KW, 0-600-058-052 (fak. 1928)

RÓŻNE

WYPOŻYCZAM ZASTAWĘ stołową i obrusy, (086) 271-25-36 (fak. 1151-o)

WYNAJME szwalnię z obsadą, 0-604-282-290 (fak. 1918-i)

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38 (fak. 3654-o)

NAPRAWA PRALEK, lodówek, (086) 219-03-33 (fak. 1649-oo-i)

SPRZEDAM

SPRZEDAM OKAZYJNIE regaly i biurka warsztatowe (likwidacja firmy), (086) 216-71-66 w godz. 11.00 – 16.00 (fak. 1901-i)

DYWAN 3 x 4, pralkę automatyczną, fotelik do karmienia dziecka, 0-516-125-138 (fak. 1904-i)

SPRZEDAM KIOSK, ul. Zawadzka, 0-887-792-559 (fak. 1905)

TRANSPORT

HAMBURG – BREMEN, niedziela, (086) 219-10-65 (fak. 1136-o)

BUSEM 9-osobowym, klimatyzacja oraz dostawczy, (086) 218-30-88, 0-608-57-65-44 (fak. 1713-o-i)

HANOVER – NIEDZIELA, (086) 47-303-18, 0177-64-49-213 (fak. 1804-o-i)

TURYSTYKA

USA; doradztwo amerykańskie (wizy, biznes, spadki, renty, emerytury); www.USAINfo.pl; (085) 741-70-74 (fak. 1795-o)

USŁUGI

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, 0-668-141-137 (fak. 1463-o-i)

USŁUGI PODNOŚNIKIEM koszowym do 18 m, minikoparką, dźwigiem, 0-602-75-69-43 (fak. 1812-o)

SZAFY Z DRZWIAMI suwanymi, zabudowy, 0-501-896-180 (fak. 1632-oo-i)

SIATKI OGRODZENIOWE, bramy, furtki, przesła, słupki, akcesoria, ul. Nowogrodzka 236, (086) 216-22-27, 0-608-332-905 (fak. 1682-o)

USŁUGI KOPARKO-ladowarką, wykopy, rozbiórki, usuwanie karp. Transport ciężarowy, 0-603-069-355 (fak. 1788-o)

CYKLINOWANIE, POLEROWANIE, układanie podłóg, paneli, drobne remonty, 0-603-342-397 (fak. 1835-o)

HYDRAULICZNE, montaż oczyszczalni przydomowych, (086) 216-01-99 (fak. 1874-oo)

USŁUGI KOPARKAMI, wykopy, wyrywanie karcz, itp., 0-602-520-783, (086) 216-35-79 (fak. 1890-o)

USŁUGI TRANSPORTOWE, wywrotka + HDS, transp. materiałów budowlanej, kostki brukowej, kręgów betonowych, piasku, żwiru, 0-503-795-943 (fak. 1892-i)

TAPICER, 0-608-742-950 (fak. 1923-o)

ZAKŁAD STOLARSKI – usługi w drewnie i płycie, renowacja mebli i drzwi, 0-517-723-153 (fak. 1927)

USŁUGI REMONTOWE – wykończeniowe mieszkań, 0-502-858-176, (086) 473-59-57 (fak. 1933-o-i)

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM KUCYKI, (086) 217-52-00, 0-604-445-247 (fak. 1756-o-i)

SUCZKA, SZNAUCER Miniatura, 9 tyg., piękna, 500 zł, 0-509-401-999 (fak. 1926-i)

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

LOKALE

STANCJA, (086)218-50-70 (fak.1935-i)

MOTORYZACJA

BMW 318 - szybko i tanio sprzedam, 0-691-25-41-73 (fak.1944)

ROLNICTWO

PRZYCEPĘ (11 t), John Deere 2130 (1980 r.) z turem, 9 ha - drugi, trzeci pokos trawy k/ Łomży, (086)216-08-28 (po 20.00), 0-509-865-108 (fak.1936)

KOMBajn FAHR 900, sprowadzony z Niemiec, tel. 0-506-332-704 (fak.1938)

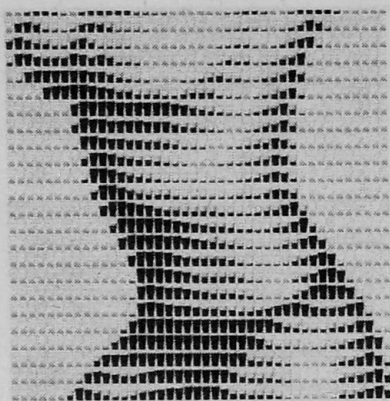
SPRZEDAM PRASĘ kostkującą, stan b. dobry, (086)474-32-14 (1945)

SPRZEDAM

WÓZEK INWALIDZKI i chodzik, (086)2160-258 (fak.1939)

USŁUGI

WYKOŃCZENIOWE, GLAZURA, terakota, 0-513-231-024 (fak.1937-o-i)



Pytanie intymne

Myślałam, że już nie spotkam mnie żadne miłosne niespodzianki. Wszystko uporządkowane i... stało się coś niezwykle. Zakochałam się z wzajemnością w mężczyźnie trzynastu lat młodszym. Bałam się tej miłości i broniłam przed nią. Ale uczucie i pragnienie bycia z ukochanym jest silniejsze od rozsądku. Krytycznie patrzyłam na siebie, oceniałam swoje ciało, fałdki tłuszczu i bałam się pierwszej nocy. Teraz trwam w niezwykłym zdziwieniu, kiedy on mi mówi, jak bardzo mnie pragnie, jak mu się podobam, jak go podniecam. Pytam sama siebie, czy to możliwe? Potrafimy się kochać zupełnie spontanicznie. Daje mi wielką rozkosz. Pragnę ją odwzajemniać, ale ciągle nie wiem, czy on czerpie z tego związku tyle samo, co ja?

Marika

Gwarancją tego związku jest miłość. A w miłości nie liczą się lata. Młodszy mężczyzna potrafi docenić dojrzałość i doświadczenie kobiety. Mogą się od niej dużo nauczyć i kochać tak, jak nigdy wcześniej. Wyrafinowane pieszczoty, umiejętność okazywania przeżywanej rozkoszy, cierpliwość, śmiały mówienie o swoich oczekiwaniach, to wszystko przychodzi z wiekiem i mężczyźni bardzo podnieca. Z takiego związku także dużo czerpie kobieta. Z młodszym mężczyzną może liczyć na długi i namiętny stosunek, na młodzieńczą spontaniczność, na nowe dla niej pieszczoty. Zainteresowanie i miłość młodszego mężczyzny dodaje kobiecie pewności, wzrasta samoocena i przez to czuje się młodsza. Nie należy szukać problemów tam, gdzie ich wcale nie ma, tylko cieszyć się i oddawać miłości.

Lekarz domowy

W nocy nie mogę zasnąć, a w dzień chodzę jak lunatyk. Jak sobie radzić z bezsennością?

Tomasz

Napoleon potrzebował tylko 4 – 5 godzin snu, ale... nie każdy jest Napoleonem. Najlepiej, jeśli to możliwe, chodzić spać zawsze o tej samej porze spać, bo organizm

przyzwyczaja się do pewnego harmonogramu. Godzinę przed snem zrezygnować z wysiłku fizycznego i intelektualnego, także z filmów, które denerwują i pobudzają. Niech to będzie czas wyciszenia. Trzeba też zrezygnować z popołudniowej kawy i mocnej herbaty do kolacji, która działa pobudzająco jak kawa. Lepiej wypić ziołową herbatkę uspokajającą lub wodę

mineralną. I jeszcze ważna rada. Jeśli ktoś musi zażywać lekarstwa wieczorem, lyknać jak najwcześniej. Leki, oprócz działań zasadniczych, mogą być przyczyną bezsenności. Nawet zwykła witamina C może być przeszkodą w zasypianiu. Trzeba też pamiętać o prozaicznych, ale ważnych sprawach, jak wywietrzony pokój i wygodny materac.

Pod paragrafem

Na czym polegają różnice między separacją i rozwodem?

Józef

Separacja jest szansą na pogodzenie się małżonków i powrót do wspólnego życia. Małżeństwo trwa nadal i ani mąż, ani żona nie może zawrzeć nowego związku. Nie może też powrócić do nazwiska przedmał-

żeńskiego. Przy zgodzie obu stron, gdy brak jest wspólnych małoletnich dzieci, separację można uzyskać już po jednej rozprawie. Rozwód zawsze trwa dłużej. Opłata za separację jest niższa, wynosi 100 zł, a za rozwód 600 zł (opłata stała).

Skutkiem separacji jest rozdzielność majątkowa. Małżonkowie zawsze są zobowiązani do wzajemnej pomocy i do dostar-

czania sobie środków utrzymania, jeśli któreś z nich ma wyjątkowo trudną sytuację materialną. Przy rozwodzie okres płacenia alimentów byłej żonie (czy mężowi) jest ograniczony i wynosi pięć lat.

Małżonkowie pozostający w separacji mogą w każdej chwili wystąpić o rozwód. Można też separację znieść i przywrócić „stare” małżeństwo.



Poznajmy się

Jestem sympatyczna, troskliwa i koleżeńska. Mam 24 lata i zawsze uśmiech na twarzy. Wysoka, z niebieskimi oczami. Lubię podróżować, kocham przyrodę. Chętnie poznam miłego, odpowiedzialnego chłopaka lat 24 – 28. Jeśli nie szukasz przelotnych przygód i potrafisz być prawdziwym przyjacielem, napisz. Foto mile widziane.

Fioła

Mam 50 lat, lecz wciąż czuję się młodo. Nie palę, nie piję, nie mam żadnych zobowiązań. Jestem pogodnego charakteru mechanikiem samochodowym. Poznam miłą Panią z Łomży lub okolic, dziecko mile widziane. Chciałbym, żeby Pani zamieszkała w mojej posiadłości w mieście. Jestem zmotoryzowany. Ostatnio dysponuję wolnym czasem. Zadzwoń, proszę, tel. 781 741 829. Czekam na Ciebie...

Stasiu

Do napisania tych paru słów, skłoniła mnie nadzieja, że mi odpiszesz miła Nieznajoma Pani. Nadzieja, że się spotkamy i że to odmieni nasze życie. Jestem kawalerem (39/176), abstynentem, katolikiem. Pracuję, mieszkam w mieście. Marzę o rodzinie, o kochanej kobiecie. Może tym razem los uśmiechnie się do nas? Napisz, czekam.

Mirek

Mam 25 lat, długie ciemne włosy i brązowe oczy. Życie się do mnie uśmiecha i ja się uśmiecham do życia. Kocham dom (lubię gotować, piec ciasta), kocham taniec, lubię długie, romantyczne spacerowe w dwoje. Dotąd jednak nie spotkałam tego Jedyne... Może to jesteś Ty, który czytasz te słowa? Odezwi się. Chciałabym, żebyś był miłym, odpowiedzialnym chłopakiem, który poważnie traktuje dziewczyny. Jeżeli nie zależy Ci na przygodzie i przelotnej znajomości, napisz, przyślij foto. Może to właśnie my jesteśmy sobie przeznaczeni?

Marianka

Wesoły, chłopak (30 lat), z dystansem do siebie i do życia, pozna wesołą, nie bojącą się ryzyka, tolerancyjną dziewczynę (lat 25 – 40). Jeżeli jesteś gotowa zainwestować swój czas w znajomość, z której może się narodzić

coś więcej niż przyjaźń, napisz. Może razem będzie nam łatwiej zrozumieć ten pomyłony świat.

Mariusz

Doznałem wiele złego od życia, przeżyłem ból i rozczarowanie, ale nie straciłem nadziei i poczucia humoru. Od 15 lat jestem rozwiedziony, bez żadnych przelotnych romansów. Poznam samotną, szczerą, uczciwą, tolerancyjną Panią do lat 50, która pragnie miłości i szuka przyjaciela na dobre i na złe. Jestem zadbanym, uczciwym, szczerym, sprawnym rencistą (52 lata). Zdjęcie mile widziane. Daj szansę mojemu sercu. Życie we dwoje nabiera innych barw. Czekam na poważne listy od Pań z okolic Kolna, ale to nie jest warunek.

Antoni

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesyłać do redakcji („Kontakty”, 18 – 400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



Średniowieczny „Gościniec”

W sobotę, 21 lipca, w Łomży odbędzie się festyn „Gościniec Łomżyński”.

W amfiteatrze przy ul. Zjazd o godz. 14.00 rozpocznie się Festyn Kultury Średniowiecznej „Grodzisko Łomżyńskie”. W programie pokazy walk rycerskich, dawnych rzemiosł i kultury życia codziennego (na zdjęciu), konkursy

oraz koncerty muzyki średniowiecznej w wykonaniu zespołów „Abalientus” i „Charivari”.

O godz. 17.00 rozpoczną się występy popularnych i lubianych zespołów. Atmosferę rozgrzeje Mega Dance, potem wystąpią Kabaret OTTO i zespół „Wilki”. Około godz. 23.30 imprezę zakończy pokaz sztucznych ogni. (MK)

Pływanie z fantazją

„Co ma pływać nie uto- nie”, czyli XII Mistrzostwa Świata w Pływaniu na By- le Czym, błonie nad Netą w Augustowie, niedziela, 22 lipca, godz. 12.00. Organizatorzy: Augustow- skie Placówki Kultury i Polskie Radio Białystok.



To największa atrakcja augu- stowskiego lata, którą wymyślili dziennikarze Radia Białystok. Zaba- wa dla ludzi z fantazją, którzy na ko- lejne edycje konkursu ściągają z ca- łej Polski i zagranicy. Aby wystarto- wać, należy własnoręcznie wykonać „wehikuł pływający”, który będzie w stanie unieść na pokładzie przynaj- mniej jedną osobę. Ekipy walczyć będą o nagrody warte 16 tysięcy zło- tych. W trakcie i po zakończeniu za- wodów (około godz. 16.00) liczne koncerty i inne festynowe atrakcje. Wystąpią m. in.. The Bumpers, The Pioruners oraz „Wilki”. (MK)

Kino „Millenium” w Łomży

20 – 26 lipca (piątek – czwar- tek) – Fantastyczna czwórka: narodziny srebrnego surfera, godz. 16.30 A właśnie, że tak, godz. 18.15 Mr. Brook's godz. 20.00.

Kino w Grajewie

20 i 22 lipca (piątek i niedziela) – Happy wkręt, godz. 18.00 Wakacje Jasia Fasoli, godz. 20.00.

Kino „Wrzos” w Kolnie

Przerwa do końca sierpnia.

Białystok:

XII Katedralne Koncerty Organowe, stary kościół farny (ul. Ko- ścielna 2), piątek, 20 lipca, godz. 19.15. Organizator: Białostoc- ki Ośrodek Kultury (tel. 085 – 742 – 15 – 15).

Na osiemnastowiecznych organach zagra Urszula Grahm, utytuło- wana artystka, która po wyemigrowaniu z Polski do Szwecji propa- gowała polską muzykę organową za granicą. Ma w repertuarze m.in. utwory Felixa Borowskiego.

„Armia Błękitna w walkach o nie- podległość Polski 1917 – 1920”, Muzeum Wojska (ul. Kilińskiego 7, tel. 085 – 741 – 54 – 48), czynne wtorek – niedziela godz. 9.30 – 17.00.



Dzieje armii gen. Józefa Hallera (1873 – 1960, na zdjęciu). Unikatowe zdję- cia i dokumenty ze zbiorów Muzeum Wojska oraz muzeów w Warszawie i Kutnie. Oryginalne eksponaty z uzbrojenia i wyposażenia żołnierskie- go.

Łomża

„Między światłem a cieniem”, malarstwo Moniki Miller, Gale- ria Pod Arkadami (Stary Rynek, tel. 086 – 216 – 20 – 93), pią- tek, 20 lipca, godz. 19.00.

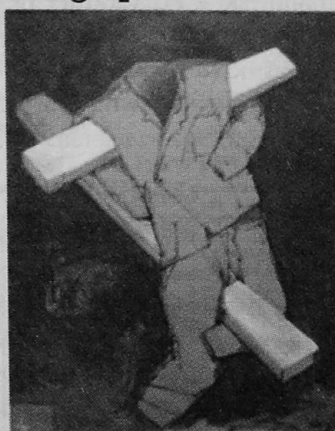
Prezentacja twórczości absolwentki łomżyńskiego Liceum Plastycz- nego i warszawskiej ASP (dyplom w 2005 roku na Wydziale Grafi- ki w pracowni prof. Ewy Walewskiej). Monika Miller uprawia gra- fikę i malarstwo. „Próbuję oddać w pracach to, czego sama do- świadczyłam, a także to, co jest gdzieś głęboko ukryte, a czasem na- wet nieuświadomione”, mówi o swoich obrazach.

Suwałki

„W monachijskiej pracowni”, wystawa malarstwa Romana Ko- chanowskiego, Muzeum Okręgowe (ul. Kościuszki 81, tel. 087 – 566 – 57 – 50), czynne wtorek – piątek godz. 8.00 – 16.00, so- bota – niedziela godz. 9.00 – 17.00.

Artysta (1857 – 1945) należy do tzw. monachijczyków, czyli mala- rzy polskich, tworzących w stolicy Bawarii Monachium, uważanym na przełomie XIX/XX w. za europejską stolicę sztuki. Na wystawie można obejrzeć różne rodzaje uprawianego przez Kochanowskiego malarstwa, w tym jego ulubione pejzaże.

Wigry



„Stasys Edrigevicius. Malar- stwo. Fotografia dawna i naj- nowsza”, Galeria Domu Pracy Twórczej (Stary Folwark, tel. 087 – 563 – 70 – 00), czynna w godz. 10.00 – 16.00 (do 31 sier- pnia).

Wybitny artysta litewski od lat mieszkający w Polsce, prezentuje fragmenty najnowszych cykli ma- larskich (na zdjęciu), rozwijają- cych wcześniejsze motywy i tema- ty, znane miłośnikom jego twór- czości w Polsce, na Litwie i na całym świecie. Oprócz malarstwa są jego fotografie z końca lat 60 i 70. Ich surowe, czarno – białe pię- kno, stanowi przeciwwagę dla kolorowych obrazów. Ożywa na nich świat wsi litewskiej sprzed 30 lat. (MK)

Szaber



Rozszabrowana wieża i samochód złomiarzy

Złodziei złomu (33 i 55 lat) zatrzymali zambrowscy policjanci na gorącym uczynku szabrowania w wieżyczce na dawnym poligonie w Czerwonym Borze. Odcieśli metalową balustradę na jednej kondygnacji wieży i zrzucili ją na ziemię. Policjanci wkroczyli do akcji, gdy piłą do metalu cięli balustradę na wyższej kondygnacji, ostatnią, która się zachowała. Szabrownicy czuli się pewnie, podjechali pod wieżę samochodem, otworzyli bagażnik, wzięli złodziejski sprzęt i poszli na górę.

– Złodzieje złomu grasują też w okolicach stacji w Czerwonym Borze. Złapaliśmy inną grupę, która pocięła na kawałki i przygotowała do wywiezienia pół tony szyn z nieczynnej bocznicy do Zambrowa – powiedział jeden z policjantów.

Wieżę na poligonie kilka lat temu zaczęło remontować Towarzystwo Lotnicze „Cumulus” z Łomży z myślą o budowie na poligonie lotniska sportowego. Plany pasjonatów latania spełzyły na niczym, bowiem nie doszło do przekazania Towarzystwu terenu. Dziś to własność marszałkowska. (MK)

Zboczeniec piwniczny

– Tego nigdy bym się po nim nie spodziewał – kręci głową mieszkaniowiec Borkowa (gm. Kolno), chcący zachować anonimowość. – Teraz wróci na ogólny śmiech dla jednych i dla ostrożności dla drugich.

Wróci nieprędko. Właśnie Sąd Rejonowy w Łomży aresztował go na 2 miesiące za „dobieranie się”, jak komentują ludzie, do pięcioletniej sąsiadki. Wszystko wydało się, kiedy matka przygotowywała dziewczynkę do kąpieli. Zapytana o rozerwane majteczki opowiedziała, co jej się przydarzyło.

Sąsiad (53 lata) zaprosił ją na wspólne zrywanie trawy dla króli-

ków, a potem do domu. Zeszli do piwnicy. Tutaj rozpiął spodnie. Pokazał „co ma ciekawego” i zaczął ją „tym” dotykać. Na szczęście, na tym się skończyło, ale przerażona relacją córeczki matka natychmiast powiadomiła policję.

– Tłumaczył, że to przypadek, bo chciał tylko poprawić dziewczynce majteczki; że ma przyjaciółkę, z którą utrzymuje kontakty seksualne – mówi prowadzący sprawę prokurator Przemysław Szymanowski z Prokuratury Rejonowej w Kolnie. – Nie umie jednak wyjaśnić, w jakim celu zaprowadził dziecko do piwnicy. Grozi mu od 2 do 12 lat więzienia.

REKLAMA

Burmistrz Nowogrodu

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami /Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm./ informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie przy ulicy Łomżyńskiej 41 został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości: – **położonej na terenie miasta Nowogród, oznaczonej numerem 1722 o pow. 655 m²**, przeznaczonej do zbycia w drodze przetargu.

Szczegółowe informacje dotyczące wykazu nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Nowogrodzie pok. 6 lub telefonicznie pod numerem (086) 217-55-20 wew. 23.

■ Złamanie ręki doznał rowerzysta, potrącony przez fiata punto na ul. Kilińskiego w Szczuczynie (pow. grajewski). Zawinił kierowca, który skręcając w prawo zjechał rowerzyście drogę.

■ Żeliwne części kotła zginęły w budynku Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Grajewie. Straty 1000 złotych. Złodzieje weszli na plac firmy przez dziurę w płocie.

■ Elektryczny pastuch zginął z łąki koło Zalesia (gm. Mały Płock, pow. kolneński). Straty 200 złotych.

■ Zginęły kołpaki z 4 kół volkswagena golfa, zaparkowanego na ul. Konopnickiej w Kolnie. Straty 800 złotych.

■ Dziesięcioletniego rowerzystę potrącił nissan na ul. Zarębskiej w Czyżewie Osadzie (pow. wysokomazowiecki). Chłopiec bez sygnalizowania nagle skręcił w lewo

rzyla drzwi mieszkania, napadł na nią nieznajomy. W szamotaninie rozerwał się plecak, z którego wypadły pieniądze. Rabuś chwycił je (około 600 złotych) i uciekł.

■ Narzędzia, grzejniki, drzwi antywłamaniowe i inne przedmioty zginęły z budynku gospodarczego w Łochtynowie (gm. Łomża). Straty 2500 złotych.

■ Zginął rower zostawiony przed sklepem w Tarnowie (gm. Miastkowo, pow. łomżyński). Straty 600 złotych.

■ Pijanego rowerzystę (3,15 promila alkoholu) zatrzymali policjanci w Miastkowie (pow. łomżyński).

■ 300 złotych ukradł włamywacz z domu w Niwkwie (gm. Wizna, pow. łomżyński).

■ W ciężkim stanie zabrany został do szpitala mężczyzna, porażony prądem od elektrycznego



przed wyprzedzającym go samochodem. Nieprzytomne dziecko przewiezione zostało do szpitala.

■ Nieznany wandal zbił szybę w kabinie ciągnika w Kobylinie Borzymach (pow. wysokomazowiecki). Straty 2500 złotych.

■ Piła spalinowa wartości 700 złotych zginęła z zakładu stolarskiego w Ciechanowcu (pow. wysokomazowiecki).

■ O podłożeniu ładunku wybuchowego na boisku w Rutkach (pow. zambrowski) powiadomiona została policja. Alarm okazał się fałszywy.

■ Gdy mieszkanka Zambrowa wracała do domu z dzieckiem i otwo-

pastucha na łące koło Wizny (pow. łomżyński).

■ Ciężkich obrażeń doznał pieszy, potrącony przez renault na al. Piłsudskiego w Łomży. Nagle wtargnął na jezdnię.

■ Nieznany wandal przewrócił na bok fiata 126 p, zaparkowanego na ul. Wiejskiej w Łomży. Straty 1500 złotych.

■ Motocykl yamaha zginął w nocy z podwórka przy ul. Wesolej w Łomży. Straty 5000 złotych. Właściciel zostawił kluczyki.

■ Złota biżuteria zginęła z mieszkania na parterze bloku przy ul. Bernatowicza w Łomży. Straty około 2170 złotych.

FABET
GRUPA CBdo bra **PRACA** w Łomży

dzwon tel: (086) 216 62 02

"FA BET - ŁOMŻA" Sp. z o.o.
ul. Wojska Polskiego 177 Drozbudowując załogę
zatrudni**zbrojarzy, betoniarzy, mechanika
suwnicowych, ślusarzy i cieśli**Od marca Fabet - Łomża stanowi część
francuskiej grupy przedsiębiorstw
budowlanych - GRUPA CB.

Jesteśmy...

**PEWNI
NA
BETON****PRACUJ Z NAMI**

www.grupacb.pl

... a więc gwarantujemy stałą pracę, dobre,
rosnące zarobki, szkolenia i pewną przyszłość.**Firma
PTM Sp. z o.o.**poszukuje kierowców
w transporcie
międzynarodowym
z doświadczeniem
i na przyuczenie.**tel. 603 102 400**

1-27/04

**Firma budowlana
zatrudni cieśli,
zbrojarzy, pracowników
ogólnobudowlanych.**Praca na budowach w
Polsce, Niemczech,
Luksemburgu.Kontakt tel. 022 654-39-15
e-mail: waw@alpine.pl**REJON ENERGETYCZNY ŁOMŻA**przepraszam odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie,
które wystąpią w niżej podanych terminach i wymienionych miejscowościach:

W dniach:

24.07.2007

• Przytuły – ul. Lipowa, Szkoła Podstawowa, Bank Spółdzielczy, ul. Kościelna, ul. Nadstawna – w godz. od 7:00 do 18:00

• Mieczki gm. Przytuły – bud od nr 3 do 26 – w godz. od 7:00 do 16:00

(24-25).07.2007

• Przytuły – ul. Supska, Poczta, Urząd Gminy, Ośrodek Zdrowia, Bar „Kuznia”, Piekarnia „Złoty Kłos”, Pawilon Handlowy – w godz. od 7:00 do 18:00

(24-27).07.2007

• Grabówka gm. Zambrów – bud od nr 1 do 16 – w godz. od 7:00 do 16:00

(25-26).07.2007

• Supy gm. Przytuły – bud od nr 1 do 38 – w godz. od 7:00 do 16:00

27.07.2007

• Łomża – ul. Szosa Zambrowska od nr 35 do nr 55 oraz od nr 57 do nr 100; ul. Sikorskiego od nr 278 do nr 284 – w godz. od 8:00 do 17:00

• Supy gm. Przytuły – bud od nr 5 do 28 – w godz. od 7:00 do 16:00

28.07.2007

• Kolno – ul. Sobieskiego od nr 1-20; ul. 1-Maja; Plac Wolności od nr 31-43; ul. Żeromskiego od nr 1-5; ul. Sienkiewicza od nr 1-21 i od nr 2-46; ul. Wojska Polskiego od nr 1-55 i od nr 2-22; Urząd Miasta, Urząd Gminy, Szkoła Podstawowa nr 1 – w godz. od 7:00 do 12:00

W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla sąsiednich miejscowości w terenie. Wyłączenia są spowodowane koniecznością przeprowadzenia robót związanych z eksploatacją urządzeń elektroenergetycznych. Bliższych informacji udziela **Centrum Dyspozytorskie Łomża** – tel. (086) 216-34-61 w. 251 lub 253. Informacja o wyłączeniach podana jest również w internecie na stronie: www.dystrybucja.zeb.com.pl.**Z JANUSZEM RYBAKOWSKIM,
komendantem miejskim policji
w Łomży, rozmawia Maria Ka-
czyńska****Kochaj albo rzuć!**

– Dowodzi Pan policją w Łomży ponad dwa i pół roku. Czy jest Pan zadowolony z bezpieczeństwa w mieście?

– W niezależnych badaniach opinii o policji, przeprowadzonych na przełomie 2005/2006 roku, 78 proc. mieszkańców Łomży i powiatu stwierdziło, że ufa policji, a 77 proc., że czuje się bezpiecznie. Jestem zadowolony z takiego wyniku. To znaczy, że moje starania po objęciu dowództwa jednostki przynoszą takie efekty, jakich sobie życzę. Czyli policja staje się przyjazna i pomocna obywatelom. Mam również satysfakcję, że nasze autorskie programy prewencyjne pokrywają się z wprowadzonym w ubiegłym roku przez rząd ogólnopolskim programem „Z nami bezpiecznie”. Niedługo, na przełomie lipca i sierpnia, zostanie powtórzone badanie opinii społecznej na temat policji. Będzie kolejna „ocena zewnętrzna”.

– Co ludzie w Łomży uważają za największe zagrożenie bezpieczeństwa?

– Ze wspomnianych badań wynika, że pijanych za kółkiem. Dla mnie osobiście to zaskoczenie i kłopot. Zaskoczenie, bo dotychczas mieszkańców interesowało przede wszystkim bezpieczeństwo na klatce schodowej, na podwórku, na osiedlu. Kłopot, bo cóż ja poradzę na pijanych za kierownicą. Nie jestem w stanie powstrzymać ich od picia.

– Policja skupi się na łapaniu pijanych kierowców i odpuści klatki, podwórka i osiedla?

– W żadnym razie. Walka z pijanstwem to problem wielu służb. Osiedlowych chuliganów i złodziei nie wypuścimy spod kontroli, bo, niestety, wciąż dochodzi do ataków na niewinnych obywateli, pobić, wyrwania torebek kobietom, niszczenia samochodów, włamań do mieszkań. Wciąż usprawniam służby prewencji, by mogły szybciej reagować na sygnały obywateli i łapać sprawców. Zaproponowałem porozumienie prezydentowi Łomży w sprawie

partnerskiej współpracy ze Strażą Miejską. Wprowadzimy wspólne piesze patrole na osiedlach. Ogromnie pomocny jest monitoring miejsc niebezpiecznych, rozbudowywany przez władze miejskie według naszych wskazówek. Duże siły wiąże nam ochrona meczów ŁKS. Ale i tu zaczyna działać system wymiany informacji o tzw. sądowych zakazach stadionowych, dzięki którym najbardziej niebezpieczni chuligani stadionowi nie mają wstępu na mecze. U nas melduje się na czas meczów ŁKS średnio pięciu chuliganów z zakazami wydanymi przez sąd w Łomży.

– W jakiej kondycji jest ta część policji, która nie chodzi w mundurach i mało się słyszy o jej pracy, czyli śledczy?

– Działają cicho i skutecznie, o czym opinia publiczna dowiaduje się pośrednio przez informacje o aresztowaniu lub stawianiu przestępców przed sądem. Wspomnę tylko o aresztowaniu przez sąd w Gdańsku sześciu osób z Łomży pod zarzutem wymuszeń rozbójniczych, grózb, szantaży, działania w grupie zbrojnej. Ta część policji posługuje się najnowszą techniką operacyjną i wszelkimi metodami dozwolonymi prawem. Wygrywa walkę z gangsterstwem, handlem narkotykami, przestępcami w białych kołnierzykach i wszelkimi innymi.

– Czego życzy Pan swoim policjantom z okazji Święta Policji?

– Żeby kochali policję... albo ją rzucili. Tę pracę trzeba wykonywać z pasją i zaangażowaniem. Bądź dobry albo odejść. Jeśli nie kochasz tego zawodu, służysz bez przekonania i narzekasz na niską pensję, odejść i nie przeszkadzać innym. Policjanci znają moje podejście i się z nim zgadzają. To są wspaniali chłopcy, tylko czasem dopada ich chwilowe przesielenie i brak entuzjazmu, jak każdego. Niektórym niezdecydowanym pomagam dokonać wyboru. Mam 19 wakatów, zapraszam młodych ludzi do sprawdzenia się w ciekawej pracy.

– Dziękuję za rozmowę.



Uśmiech KONTAKTÓW

Iwona, wakacjuszką z Warszawy w Czartorii

Dobre maniery

Drużba, trochę służba

Znajomy chce, byś był świadkiem na jego ślubie? Wielki zaszczyt, ale równie wielka odpowiedzialność. Jeśli masz wątpliwości, czy im podołasz, lepiej nie być świadkiem, niż być świadkiem kiepskim.

Jeśli powiedziałeś tak, nie ma odwrotu. Wycofanie się w ostatniej chwili byłoby olbrzymim nie-taktem.

Czasu przed taką „ imprezą ” nigdy za wiele, więc najlepiej zacząć działać od razu. Po pierwsze, wieczór kawalerski. Twoja w tym głowa, by był niezapomniany, ale też, by się pan młody za bardzo nie zagalopował!

Po drugie, ma on teraz kompletne urwanie głowy, więc każ-

da pomoc przy organizacji wesela jest na wagę złota.

Na weselu przejmowanie od młodych kwiatów, prezentów, kopert – to wszystko na Twojej głowie. Nic nie może zginać, a będzie tego dużo. Przemyśl to więc wcześniej, przygotuj odpowiednie pomieszczenie, by upominki nie zajęły pół weselnej sali.

No i goście. Nikt nie może się źle bawić. Widzisz starszą kobietę, patrzącą w okno? Nie gap się! Toast możesz wznieść później! Leć czym prędzej zapytać, czy spróbowała już śledzika. Opieka nad gośćmi to połowa sukcesu.

SALONOWIEC



Księga imion

Najpopularniejsze imieniny tygodnia (19 – 25 lipca):
Magdalena, Brygida, Kinga, Alfred, Daniel, Jakub

Magdalena – wrażliwa i wyczułona na subtelne sygnały, których większość ludzi nie dostrzega. Jednocześnie jednak nie ulega złudzeniom, ma dar jasnego widzenia rzeczywistości oraz, co rzadko idzie w parze, niewątpliwy życiowy spryt. Dąży do tego, żeby poznać życie w całej pełni; pociągają ją zarówno rzeczy wzniosłe, jak poezja, sztuka i filozofia, ale też rywalizacja, pieniądze i seks. Oddaje się jednemu i drugiemu, nie dzieląc swojego życia na osobne szufladki. Silnie działa na mężczyzn, choć wcale nie jest pięknoscią z okładki. Małżeństwo i dom raczej nie są dla niej celem samym w sobie, bo celem jest życie na wysokich obrotach. Takiej kobiecie trzeba umieć sprostać!

Brygida – ze staroceletyckiego oznacza siłę, męstwo i cnotę. Kobieta z tym imieniem jest dużego umysłu, wielkiej cnoty, poważnego krytycyzmu w stosunku do zjawisk obok niej. Bywa też przewrotna, ale i wrażliwa na sytuację otoczenia. Potrafi szybko poznać charakter ludzkie, ale zbyt często daje się ponieść emocjom i często nie panuje nad sobą. W chwilach ważkich jest stanowcza. Ceni bardzo zmiany i podróże, podczas których z rezerwą odnosi się do zawierania znajomości. Po wyjściu za mąż, jest wierna.

Kinga – wielkie uzdolnienia praktyczne. Doskonale daje sobie radę w biurze, fabryce oraz w domu. Osiąga dobre wyniki w pracy, a w rodzinie jest dobrą żoną i przykładną matką. Może być skąpa lub... rozrzutna. Lubi wykwintne ubiory, ceni wszystko, co może dodać uroku kobiecie.

Lubi otaczać się adoratorami. Ciągłe jest zajęta.

Alfred – uczuciowy, subtelny w kontaktach z innymi, delikatny w postępowaniu. Rozsądny, posiada wybujałą osobowość, silny charakter, wolę nieugiętą. Chce, by go doceniano, szanowano i podziwiano, ale dyskretnie. Wyraża się wieloznacznie, co może spowodować nieporozumienia towarzyskie. Chodzi własnymi drogami i nie pozwala, by mieszczyli się inni w jego sprawy oraz życie. Jest nad wyraz dociekliwy, skłonny do dużego wysiłku samokształceniowego. Dobry ojciec, lubi przyjaciółki.

Damian – łagodzi obyczaje, skłania do zgody i kompromisów. Jest mężczyzną o temperamentie, który daje mu silna w horoskopie planeta Wenus. „Synowie Wenus” wygłaszają wyważone poglądy, obce są im skrajne stanowiska, swoje decyzje konsultują z całym otoczeniem i wszystkim chcieliby dogodzić. Z racji wrodzonego zmysłu harmonii mają ucho wrażliwe na muzykę, a oko na piękne malarstwo, modę i architekturę.

REKLAMA

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry **E.A. CHOROSZUCHA**

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL
- KROPLÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
- PSYCHOTERAPEUTA

BIALYSTOK, PODLESNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35
codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA

Przysmak podlaski



Precelki ciechanowskie

Składniki:

- 2 jajka
- 35 dag mąki
- 30 dag cukru pudru
- cukier waniliowy

Najpierw ucieramy jajka z cukrem pudrem. Do uzyskanej w ten sposób konsystencji dodaje-

my paczkę cukru waniliowego i drobno przesianą mąkę. Ugniatamy. Z uzyskanego ciasta robimy wałeczki grubości ok. 1 cm i formujemy z nich ósemki. Tak przygotowane precelki pieczemy w piekarniku, aż uzyskają złocisty kolor. Smacznego!

Nowa amerykańska rakietę przechodziła testy na poligonie w Polsce. Niestety, zboczyła z kierunku i spadła gdzieś na biebrzańskich bagnach. Ekipa ratownicza wysłała najpierw samolot bezzałogowy, a potem helikopter. Gdy amerykańscy wojskowi wysiedli ze śmigłowca, zobaczyli w leśnej głuszy starego mężczyznę, siedzącego na kamieniu i palącego fajkę:

– Nie widział pan gdzie tutaj przelatującego... takiego ognistego kija? – pyta oficer.

– Nie, nie widziałem...

Wojskowi zbierają się do odejścia, a dziadek zagaduje:

– Coś ciekawego musi się dziać. Najsamprzód przeleciał BGM-109 Tomahawk Cruise Missile i spadł za górką. Potem przeleciał F-15E Strike Eagle. Teraz wy wylądowaliście HS-60 Seahawk... Ale ognisty kij? Nie widziałem...

X

Podchodzi chłopak do policjanta, a ten go zagaduje:

– Podoba ci się, chłopcze, mundur policyjny?

– Jasne!

– A podoba ci się czapka?

– Tak!

– A pałka podoba ci się?

– Jest suuuper!

– A chcesz zostać w przyszłości policjantem?



BANK KAWAŁÓW

– Proszę pana, ale ja się naprawdę dobrze uczę...

X

– Ale miałem pecha. Wczoraj włamałem się do domu adwokata, a on mnie nakrył. Powiedział, żebym zmykał i więcej się nie pokazywał – skarży się włamywacz koledze.

– No to jednak miałeś szczęście!

– Szczęście? Policzył sobie 300 zł za poradę!

X

Dziewczyna klęka przy konfesjonale i mówi:

– Wyznaję, że zgrzeszyłam.

– Co się stało, moje dziecko?

– Popęłiłam grzech próżności. Dwa razy dziennie patrzę na siebie w lustrze i mówię sobie, jaka piękna jestem.

Ksiądz dobrze przyjrzał się dziewczynie i mówi:

– Mam dobre wieści dla ciebie, moje dziecko. To nie grzech, to pomyłka.

X

– Ten lekarz jest niesamowity! W kilka sekund wyleczył moją żonę za wszystkich dolegliwości!

– Jak to zrobił?

– Powiedział, że to objawy nadchodzącej starości.

X

Małżeństwo z dwudziestoletnim stażem. Żona krząta się w kuchni, mąż coś naprawia.

W pewnej chwili woła:

– Chodź na chwilę! Potrzyмай ten drucik.

Żona posłusznie chwyta kabelek, po czym pyta:

– I co?

– Nic, widocznie faza jest w tym drugim...

X

– Jak mogłeś porzucić żonę, zostawić ją samą?! – przemawia ksiądz do sumienia spowiadającego się mężczyzny.

– Jak to samą? Zostawiłem ją z dziećmi!

X

Mały Yeti woła do taty:

– Tato, tato, gdzie są ludzie?

– Ludzie się skończyli. Jedź dżem.

X

– Przepraszam bardzo, panie kierowniku, ale w tym miesiącu nie dostałem wypłaty – mówi pracownik.

– Wybaczam panu.

X

Po roku studiów dziewczyna przyjeżdża do domu i obwieszcza mamie:

– Mam chłopaka!

– Świetnie, córeczko! A gdzie studiuje?

– Ależ mamo, on ma dopiero dwa miesiące!

Spięcia

Wicewojewoda podlaski Jarosław Schabieński zwrócił się do prezydentów, burmistrzów i wójtów w sprawie wymiany dowodów osobistych proponując, by rozwieszali plakaty, przypominające o wymianie, inspirowali wyjazdy w teren fotografów, urządzali dyżury urzędników na imprezach, dochodach, festynach. Na koniec poprosił o „poinformowanie o podjętych lub planowanych działaniach informacyjno – organizacyjnych, związanych z wymianą dowodów”. Pomysłowość wicewojewody Schabieńskiego może byłoby i chwalebna, gdyby nie to, że identyczne pismo rozesłał wcześniej jako komisarz Schabieński. I prezydenci, burmistrzowie, wójtowie komisarzowi odpowiedzieli. Gdyby komisarz Jarosław Schabieński udostępnił je wicewojewodzie Jarosławowi Schabieńskiemu, nie byłoby biurokratycznej mitręgi. Pewnie komisarz Schabieński ma z wicewojewodą Schabieńskim na pieńku!

X

Przy budowie kanalizacji w Kozarzach rozkopana została droga. Trudno było suchą nogą dojść do pól. Mieszkańcy interweniowali u burmistrza Ciechanowca. Burmistrz ułożył drogę z płyt. Było wygodnie, ale krótko, bo... „życzliwy” doniósł do nadzoru budowlanego w powiecie, że... bez pozwolenia. Droga została rozebrana. Za kilka lat nazwisko „życzliwego” pojawi się na liście współpracowników epoki błędów i wypaczeń IV RP?

REKLAMA

TYTAN

NIERUCHOMOŚCI

www.lomza.nieruchomosci.pl
e-mail: lomzaniernuchomosci@op.pl



Nieruchomość użytkowa w Ostrowi Mazowieckiej.

Pow. działki – 5471 m²

Pow. budynku biurowego około 530 m²

Pow. budynku usługowego – 1955,80 m²

CENA – 2 684 000 zł

18-400 ŁOMŻA, ul. Polowa 45
tel. (086) 216 62 26, kom. 0 604 051 082

REKLAMA

KOLBIS

SUPER CENY !!!

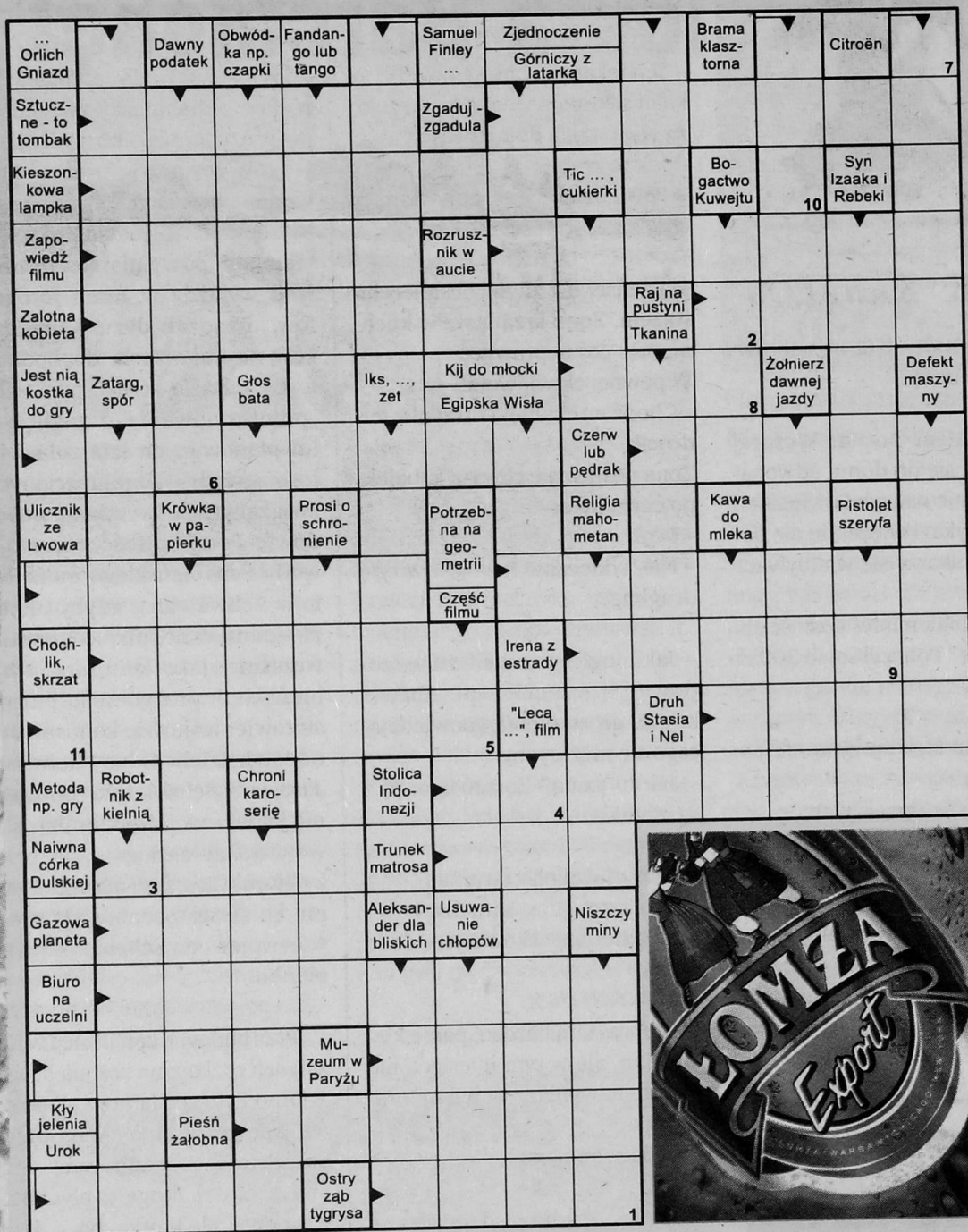
DACHY

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel./fax (0...86) 216-58-56

07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 45
tel./fax (0...29) 760 84 48

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
- Drzwi antywłamaniowe
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

KRZYŻÓWKA



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11

100 zł • 75 zł • 50 zł Krzyżówka z Browarem Łomża

Uzeregowane litery z pól od 1 do 11 (dla ułatwienia można je sobie wpisać w ponumerowane pola pod krzyżówką), dadzą poprawne rozwiązanie, które jest hasłem.

Wszyscy, którzy do 25 lipca (decyduje data stempla pocztowego) nadesłają prawidłowe hasło z naklejonym, oryginalnym, wyciętym z "Kontaktów" kuponem Krzyżówka 3, wezmą udział w losowaniu nagród głównych - 100 zł, 75 zł, 50 zł oraz dwóch upominków.

KRZYŻÓWKA
3

Rozwiązania nadsyłać pod adresem: „Kontakty”, 18 - 400 Łomża, al. Legionów 7 (z dopiskiem „Krzyżówka”).

Za tydzień: następna szansa na wygraną „kieszonkowego” na wakacje!



Konkurs

sprzedawców „Kontaktów”

Zasada jest prosta: wystarczy uzupełnić przysłowie. Nagroda dla autora najoryginalniejszego zakończenia - 100 zł oraz prezentacja w „Kontaktach”. Do konkursu zapraszamy wszystkich kioskarzy, listonoszy, sprzedawców w sklepach i na stacjach paliw, pracowników placówek pocztowych. Termin nadsyłania („Kontakty”, 18 - 400 Łomża, al. Legionów 7): wtorek, 24 lipca (decyduje data stempla pocztowego).

„Kontakty” w domu

Imię

Nazwisko

Punkt sprzedaży (nazwa i adres):

Telefon



Rozwiązanie Krzyżówki 1

Prawidłowe hasło brzmiało:
„Piwo Łomża Wyborowe”.

Nagrody otrzymują: **Joanna Długozima** z Łomży - 100 zł; **Krystyna Detkiewicz** z Wizny - 75 zł, **Wiesława Wiśniewska** z Przytuł - 50 zł oraz **Renata Grudzień** z Warszawy i **Janina Ramotowska** z Goniądza (upominki). Gratulujemy. Nagrody (poza Łomżę) wyślemy pocztą.

Życiowy rekord

Arkadiusz Wojno z ŁKS „Prefbet Śniadowo” Łomża (trener Andrzej Korytkowski) na Mistrzostwach Świata Juniorów Młodszych do lat 17 w czeskiej Ostrawie (11 – 15 lipca) zakwalifikował się do półfinału w biegu na 400 m z nowym rekordem życiowym 48.76 sek. W biegu półfinałowym zajął 7 miejsce z nieco gorszym wynikiem 48.97 sek. I nie awansował do finału.

Sponsor

Bracia Jerzy i Bernard Karwowsky z Łomży, od 20 lat mieszkający w USA, byli sponsorami wyjazdu drużyny ŁKS Browar na przełomie czerwca i lipca do Stamford w USA na turniej z okazji piętnastolecia polonijnego klubu piłkarskiego Olimpia Stamford, w którym gra wielu łomżan. „W sierpniu Łomżę odwiedzi Bernard Karwowski. Wtedy zakończymy, rozpoczęte w Stamford, rozmowy o ewentualnym sponsorowaniu ŁKS przez Polonię amerykańską”, powiedział prezes ŁKS Stanisław Kaseja.

Łomżyczka Łomża i Jagiellonia Białystok w Finale Mistrzostw Polski!

Otwarcie na Barcelonę!

W Suwałkach rozegrany został półfinał VII Mistrzostw Polski dziewcząt i chłopców do lat 10 w piłce nożnej o puchar Tymbarku. Zmierzyli się w nim mistrzowie województwa podlaskiego i warmińsko-mazurskiego. W kategorii najmłodszych junierek Łomżyczka Łomża (trener Henryk Pestka) pokonała w pierwszym meczu Trójkę Iława 3: 2 (bramki Sandra Chętnik – 2, Emilia Chętnik). Łomżynianki nie wykorzystały kilku znakomitych sytuacji do podwyższenia wyniku (dwukrotnie słupek, raz poprzeczka). By awansować do finału w meczu rewanżowym wystarczył im remis. I taki też rezultat utrzymywał się do ostatniej minuty, kiedy to rywalki strzeliły gola. W tej sytuacji o wyłonieniu zwycięzcy decydowała seria pięciu rzutów karnych. Wygrały ją dziewczęta z Łomżyczki 2: 1 (cztery strzały obroniła Sandra Chętnik).

Barw Łomżyczki broniły: Natalia Klej – Adriana Wykowska, Katarzyna Kreska – Katarzyna Klej, Kinga Nowakowska (wszystkie SP10), S. Chętnik, E. Chętnik



Od lewej: Martyna Łupińska, Kasia Kreska, Kinga Nowakowska, Natalia Klej, Ada Wykowska. Klęczą: Emilia Chętnik, Sandra Chętnik, Kasia Klej

(SP9), oraz dwie zawodniczki Dwójki Grajewo – Kamila Maszczyk i Tarnacka (regulamin rozgrywek dopuszcza na tym szczeblu wzmocnienie zespołu o najlepsze zawodniczki z innych klubów).

W kategorii chłopców młodzi piłkarze Jagiellonii Białystok dwukrotnie zdecydowanie pokonali Szesnastkę Elbląg 5: 2

i 4: 2. Bramki dla drużyny, prowadzonej przez Zenona Szaleckiego, zdobyli: Hubert Szychowski – 4, Rafał Babul – 3, Kacper Falon – 2

Mistrzowie Podlaskiego awansowali do Finału w Gnieźnie z udziałem ośmiu najlepszych drużyn kraju, wyłonionych z ponad tysiąca startujących. Mistrzowie Polski wyjadą do Barcelony.

REKLAMA

PEPEES[®] S.A.

Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego PEPEES S.A. w Łomży

zatrudni pracowników na okres kampanii ziemniaczanej na następujące stanowiska:

- ładowacz (uprawnienia do prowadzenia wózków widłowych)
- robotnik magazynowy
- robotnik pomocniczy

Od kandydatów oczekujemy:

- doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku (preferowana wcześniejsza praca w PEPEES S.A., szczególnie w okresie kampanii)
- brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania prac fizycznych
- dyspozycyjności (gotowość pracy 3-zmianowej)
- odpowiedzialnego stosunku do pracy, sumienności, pracowitości

Oferujemy:

- forma zatrudnienia – umowa o pracę na okres sezonu (od września do grudnia)
- wynagrodzenie – stawka godzinowa

Osoby zainteresowane prosimy o zgłaszanie się do Działu Personalnego w głównym biurze firmy, przy ul. Poznańskiej 121 w Łomży, najpóźniej do dnia 17 sierpnia 2007 r.

Rezerwy w „mleku”

Z SYLWESTREM SAPIŃSKIM, prezesem Klubu Piłkarskiego Freskovita z Wysokiego Mazowieckiego, rozmawia Maria Kaczyńska

– Do rozpoczęcia sezonu III ligi jeszcze trzy tygodnie, a Freskovita już jest zwarta i gotowa do boju, o czym świadczą wygrane sparingi z ubiegłego tygodnia z drugoligowym ŁKS Browar Łomża (2: 0) i pierwszoligową Jagiellonią Białystok (2: 1). Czy to już ta właściwa drużyna na nowy sezon?

– W poprzednim sezonie zbraliśmy bardzo dobry zespół, na miarę walki o awans do II ligi. Liczyliśmy na awans, ale do niego nie doszło. Niestety, poprzedni trener nie potrafił wykorzystać wszystkich atutów zawodników. Uważam, że w drużynie wciąż są rezerwy, które należy z niej wydobyć. Takie zadanie ma nowy trener, Sławomir Adamus.



– Nie będzie żadnych zmian?

– Niewielkie. Kilku graczy odeszło, bo otrzymali propozycje z wyższych lig. Jest to plus dla naszego Klubu, świadczy o tym, że Freskovita potrafi promować zdolnych piłkarzy. Wrócił z wypożyczenia do Lecha Poznań nasz wychowanek Tomek Jakuszewski, który na pewno wzmocni ofensywę. Potrzebujemy jeszcze 2 – 3 „młodzieżowców”.

SONAROL



OKNA THERMO EXCLUSIVE

18-420 Jedwabne, ul. Polna 27, tel. 086 217 22 11
18-400 Łomża, ul. Piłsudskiego 48, tel. 086 219 91 09

Carplexim
www.carplexim.pl
e-mail: biuro@carplexim.pl



Przybyły owady? Nie wpuszczę! Moskitiery zapuszczę

NIEZAWODNE MOSKITIERY
pomiar i wycena gratis

ul. Bema 15 (od Reymonta) tel. 086 219 99 99

AIG raty
PRODUCENT ROLET ŻALUZJI MOSKITIER

MONTAŻ BÓRADZTWO NAPRAWY

MOŻESZ NAS ZAMÓWIĆ:

- wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96 21 oraz 086-218-10-26
- lub przez internet www.taxi.lomza.info
- wysyłając sms 695-566-151



RADIO TAXI 96 21 ŁOMŻA



POLSKIE RADIO
98,6 FM BIAŁYSTOK

**XII Mistrzostwa Świata
w Pływaniu Na Byle Czym**

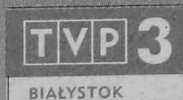


Co Ma Pływać Nie Utonie

22 lipca błonia nad Nettą w Augustowie

Patronat medialny:

GAZETA
WSPÓŁCZESNA



Sponsor Główny



Honorowy Patronat:
Burmistrz Augustowa



Organizatorzy:
Augustowskie Placówki
Kultury MDK
i Polskie Radio Białystok